Kolorowe stroje, muzyka, tańce i zimna woda - IV Zlot Mazowieckich Morsów.
strona 12



SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ®
NAJNOWOCZEŚNIEJSZY BUTELKOMAT W REGIONIE!
24/7
więcej na str. 4

• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010
Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 47/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
Piątek, 27 listopada 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Marsz antyimigracyjny

"Polska dla Polaków", "Młodość, wiara, nacjonalizm" czy "Tak dla repatriantów, nie dla imigrantów" - takie hasła rozbrzmiewały w sobotę, 21 listopada, na ulicach Siedlec. Marsz antyimigracyjny zorganizowany przez Młodzież Wszechpolską wywołał różne reakcje mieszkańców.

STRONA 4

GMINA SUCHOŻEBRY

Na świetlicę i plac zabaw

Gmina Suchożebry pozyskała 30 tys. zł dofinansowania z budżetu Województwa Mazowieckiego na realizację dwóch przedsięwzięć. Środki przeznaczono na remont świetlicy wiejskiej w Brzozowie oraz doposażenie placu zabaw w Nakorach.

STRONA 6

GMINA KOTUŃ

Sprzęt do zadań specjalnych

Zakład Gospodarki Komunalnej w Kotuniu wzbogacił swoją bazę sprzętową o ciągnik rolniczy New Holland T6 155, wyposażony w składany pług śnieżny. Inwestycja o wartości 182 tys. zł ma usprawnić realizację bieżących zadań komunalnych, poprawić komfort pracy pracowników jednostki.

STRONA 10

SIATKÓWKA

Sentymentalne zwycięstwo

Blisko trzy godziny rywalizacji, pięć setów zaciętej walki i radość ze zwycięstwa przed własną publicznością. Siatkarze PSG KPS Siedlce pokonali Nowak-Mosty MKS Będzin.

STRONA 16

Kto rządzi w miejskich autobusach?

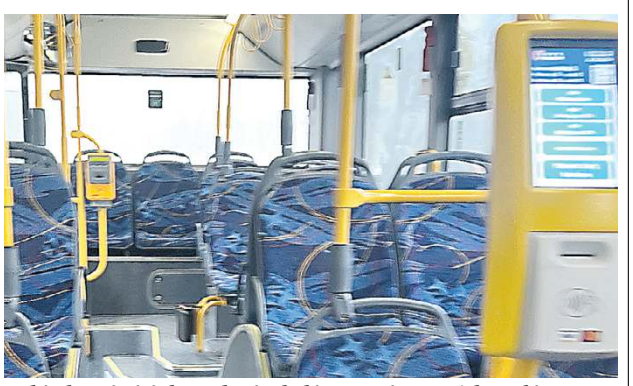
SIEDLCE

Wulgaryzmy, palenie papierosów elektronicznych, nogi na siedzeniach czy śmiecenie. Po około 20 latach przerwy jeden z naszych czytelników ponownie zaczął korzystać z siedleckiej komunikacji miejskiej. To, z czym spotyka się w autobusach, delikatnie mówiąc, wprawiło go w osłupienie. Zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o interwencję, ale przede wszystkim o wsparcie kierowców. Czy rzeczywiście mają oni związane ręce? Czy na przestrzeni lat zmieniło się zachowanie pasażerów? Przyznamy, że odpowiedzi przedstawicieli siedleckiego MPK nieco nas zaskoczyły.

Do naszej redakcji zgłosił się czytelnik, który zmuszony okolicznościami do korzystania przez najbliższe miesiące z komunikacji miejskiej, nie kryje zaskoczenia tym, co dzieje się w siedleckich autobusach. Jak przyznaje, nie jeździł nimi od około 20 lat. Teraz ma okazję przyjrzeć się zachowaniu współpasażerów, a szczególnie młodego pokolenia. I nie są to, niestety, budujące spostrzeżenia.

O nieustępowaniu miejsca osobom starszym nasz czytelnik już nawet nie wspomina. Bulwersują go przede wszystkim wulgaryzmy padające z ust młodych ludzi. W jego ocenie to zwyczajny brak kultury i szacunku wobec pozostałych pasażerów, którzy chcąc nie chcąc, muszą tego słuchać. Do tego dochodzi palenie papierosów elektronicznych. Jak relacjonuje, młodzi ludzie chowają się jeden za drugim, by kierowca nie zauważył, co robią. Kiedyś młodzież również miała swoje ulubione miejsca w autobusach.

STRONA 2



Ludzie chowają się jeden za drugim, by kierowca nie zauważył, co robią.









eprasa.pl b9d4e33047

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Kto rządzi w miejskich autobusach?

SIEDLCE

Wulgaryzmy, palenie papierosów elektronicznych, nogi na siedzeniach czy śmiecenie. Po około 20 latach przerwy jeden z naszych czytelników ponownie zaczął korzystać z siedleckiej komunikacji miejskiej. To, z czym spotyka się w autobusach, delikatnie mówiąc, wprawiło go w osłupienie. Zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o interwencję, ale przede wszystkim o wsparcie kierowców. Czy rzeczywiście mają oni związane ręce? Czy na przestrzeni lat zmieniło się zachowanie pasażerów? Przyznamy, że odpowiedzi przedstawicieli siedleckiego MPK nieco nas zaskoczyły.

Do naszej redakcji zgłosił się czytelnik, który zmuszony okolicznościami do korzystania przez najbliższe miesiące z komunikacji miejskiej, nie kryje zaskoczenia tym, co dzieje się w siedleckich autobusach. Jak przyznaje, nie jeździł nimi od około 20 lat. Teraz ma okazję przyjrzeć się zachowaniu współpasażerów, a szczególnie młodego pokolenia. I nie są to, niestety, budujące spostrzeżenia.

O nieustępowaniu miejsca osobom starszym nasz czytelnik już nawet nie wspomina. Bulwersują go przede wszystkim wulgaryzmy padające z ust młodych ludzi. W jego ocenie to zwyczajny brak kultury i szacunku wobec pozostałych pasażerów, którzy chcąc nie chcąc, muszą tego słuchać. Do tego dochodzi palenie papierosów elektronicznych. Jak relacjonuje, młodzi ludzie chowają się jeden za drugim, by kierowca nie zauważył, co robią. Kiedyś młodzież również miała swoje ulubione miejsca w autobusach. Zazwyczaj zajmowała ich tylną część. Dziś, rządzi całym autobusem, a starszy człowiek nie dość, że stoi, to jeszcze musi się temu wszystkiemu przyglądać. I najlepiej, żeby niczego nie komentował.

Śmiecenie, trzymanie nóg na siedzeniach, wulgaryzmy... Nasz czytelnik zastanawia się, ile cierpliwości muszą mieć kierowcy, którzy każdego dnia spędzają za kierownicą autobusu kilka godzin. - Zmieńcie coś, żeby ci kierowcy mieli większe prawa - apelował w rozmowie z nami.

W jego ocenie wyproszenie z autobusu jednego czy drugiego młodego człowieka, który nie potrafi się zachować, mogłoby przynieść pewien efekt wychowawczy. Tylko czy za chwilę, jak zastanawia się nasz rozmówca, nie pojawiliby się ze skargami mamusie i tatusiowie? Zdaje sobie również sprawę, że kierowca nie jest w stanie za każdym razem zatrzymywać autobusu i wzywać policji. To przecież również strata czasu dla pozostałych pasażerów. Dlatego, zwracając się do naszej redakcji, prosił nie tylko o nagłośnienie niewłaściwego zachowania młodzieży, ale przede wszystkim o pochylenie się nad sytuacją kierowców.

Bić się z pasażerem?

Czy rzeczywiście kierowcy siedleckiego MPK mają związane ręce? Czy pasażer, który kupił bilet, może czuć się bezkarny, nawet jeżeli swoim zachowaniem uprzykrza podróż innym? O sprawę zapytaliśmy Bogdana Kozioła, prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Siedlcach, oraz Michała Osieja, kierownika eksploatacji, który jest bezpośrednim przełożonym kierowców.

Jak się okazuje, kierowca ma możliwość zażądania opuszczenia pojazdu przez pasażera naruszającego obowiązujące zasady. Problem pojawia się wówczas, gdy ten nie zamierza zastosować się do jego polecenia. - Nie będzie się bił z takim pasażerem. [...] Jak ten powie mu: "Nie. A co mi zrobisz?" No to kierowca nic nie zrobi. Może wezwać policję - tłumaczy Bogdan Kozioł.

W przepisach obowiązujących w siedleckim MPK przewidziano jednak jeszcze jedno rozwiązanie. - Kierowca może zmienić trasę przejazdu i podjechać pod komendę - mówi prezes spółki, zaznaczając jednak, że to ostateczność. Jak podkreśla, kierowca może wezwać zarówno policję, jak i straż miejską, natomiast sam nie powinien podejmować prób siłowego usunięcia pasażera ze względów bezpieczeństwa.

Na uprawnienia przewoźnika wynikające z ustawy Prawo przewozowe z 1984 r. zwraca uwagę również Michał Osiej. Jak tłumaczy, kupując bilet, pasażer zawiera umowę przewozu. Nie oznacza to jednak, że bez względu na swoje zachowanie ma bezwarunkowe prawo do kontynuowania podróży. W przypadku konieczności zmiany trasy przejazdu pasażer może zostać obciążony wynikającymi z tego kosztami, które mogą sięgać kilkuset złotych.

Kamery nie robią wrażenia?

Wszystkie siedleckie autobusy wyposażone są w monitoring. Jak zaznacza prezes MPK, szczególnie w nowszych pojazdach liczba i jakość zamontowanych kamer pozwalają na odtworzenie niemal wszystkiego, co działo się w ich wnętrzu. - Jeżeli dojdzie do jakichś uszkodzeń mienia, jesteśmy w stanie przekazać takie nagrania organom ścigania i wtedy będziemy dochodzili odszkodowania z tego tytułu - podkreśla Bogdan Kozioł.

Prezes MPK dzieli się jednak pewnym spostrzeżeniem dotyczącym wpływu monitoringu na zachowanie pasażerów. - W pierwszym momencie, kiedy tylko pojawiły się kamery, uspokoiło się. A teraz coś się zmienia na niekorzyść. Tak jakby ludzie przestali reagować na to, że są obserwowani.

I tu zostaliśmy zaskoczeni

Po rozmowie z naszym czytelnikiem spodziewaliśmy się usłyszeć, że na przestrzeni ostatnich lat kierowcy coraz częściej muszą mierzyć się z niewłaściwym zachowaniem pasażerów. Tymczasem okazuje się, że przynajmniej jeżeli chodzi o liczbę zgłoszeń docierających do przełożonych, jest zupełnie inaczej.

- Stare autobusy, które mieliśmy wcześniej, były mocniej dewastowane niż te nowe - przyznaje Bogdan Kozioł.

Pocięte siedzenia czy pomazane pisakami wnętrza autobusów były przed laty znacznie częstszym widokiem niż obecnie. Dziś, jeżeli dochodzi do tego rodzaju zachowań, to, jak zauważa prezes, częściej w starszych pojazdach, w tym również tych, które czekają już na wycofanie z eksploatacji. Nieco inaczej, zdaniem prezesa, może wyglądać kwestia wzajemnego odnoszenia się do siebie pasażerów. Jego zdaniem, przed laty ludzie w bezpośrednich kontaktach byli grzeczniejsi.

Czy jednak kierowcy częściej zgłaszają swoim przełożonym, że mają problem z zachowaniem pasażerów, w tym młodzieży? Prezes zaprzecza. - Być może po prostu już przywykli - zastanawia się Bogdan Kozioł.



Kierowca ma możliwość zażądania opuszczenia pojazdu przez pasażera naruszającego obowiązujące zasady.

O to samo zapytaliśmy Michała Osieja. - Jeśli chodzi o uciążliwych pasażerów, śmiało mogę powiedzieć, że jest ich mniej - odpowiada, odnosząc się do liczby zgłoszeń.

Dopytaliśmy, czy dotyczy to również młodzieży. Okazuje się, że do kierownika nie dociera więcej sygnałów dotyczących niewłaściwego zachowania młodych ludzi. W ostatnich miesiącach było zaledwie kilka przypadków zgłoszeń dotyczących uciążliwych pasażerów. - Mam wrażenie, że z młodzieżą to kierowcy sobie świetnie radzą - mówi Michał Osiej.

I nie chodzi tu, rzecz jasna, o używanie siły czy wdawanie się w przepychanki z młodymi ludźmi. Niejednokrotnie wystarczy stanowczo zwrócić uwagę, że pewne zachowania w autobusie nie będą tolerowane.

Jak wspomina kierownik, wcześniej było więcej osób, które regularnie utrudniały pracę kierowcom. Nie wszystkie sytuacje są też równie łatwe do rozwiązania. Zdarzają się bowiem pasażerowie, którzy ze względu na niepełnosprawność intelektualną mogą nie być w pełni świadomi okoliczności powodujących dyskomfort innych podróżnych. W takich przypadkach kierowcy muszą wykazać się również taktem, delikatnością i zrozumieniem.

Elektryki - większy problem

Nie ukrywamy, że po tym, co usłyszeliśmy od naszego czytelnika na temat palenia papierosów elektronicznych w autobusach, spodziewaliśmy się, że akurat ten problem jest kierowcom doskonale znany i nadal dość często zgłaszany. Jak wspomina Michał Osiej, największy problem z papierosami elektronicznymi był w momencie, gdy zaczynały one zyskiwać na popularności. Wielu osobom wydawało się wówczas, że można z nich korzystać praktycznie wszędzie. Kierowcy zwracali uwagę palącym w autobusach, jednak nie było jeszcze tak jednoznacznych regulacji dotyczących korzystania z tego rodzaju wyrobów jak obecnie.

Osiej nie wyklucza jednak, że do takich sytuacji nadal dochodzi. Przypuszcza, że jeżeli kierowca zauważy palącego pasażera, potrafi sobie z tym poradzić i niekoniecznie informuje później o tym swojego przełożonego. - Finalnie nie spływają do mnie ostatnio takie skargi, a przynajmniej jest ich bardzo mało - zaznacza.

Kultury kierowca nie nauczy

Rozmawialiśmy również kierowcami siedleckiego MPK. W kwestii zachowania młodzieży zwrócili uwagę na jedno - kulturę wynosi się z domu. Trudno przecież oczekiwać od kierowcy, by uczył młodego człowieka, że wypada ustąpić miejsca starszej osobie.

Na jeszcze jeden, bardzo istotny aspekt całej sprawy zwraca uwagę Michał Osiej. - Pasażer też musi mieć poczucie wsparcia ze strony kierowcy. Jeżeli kierowca będzie unikał reagowania na niewłaściwe zachowania i czekał, aż sytuacja sama się rozwiąże, pozostali pasażerowie mogą czuć się mniej bezpiecznie. Ważne jest więc, aby mieli świadomość, że osoba siedząca za kierownicą również chce, by w autobusie panował porządek - podkreśla.

Pod koniec rozmowy raz jeszcze dopytaliśmy, czy rzeczywiście w ostatnim czasie nie zwiększyła się liczba zgłoszeń dotyczących niewłaściwych zachowań pasażerów.

- Mówię z pełną odpowiedzialnością. W porównaniu z poprzednimi latami tych zgłoszeń jest mniej - zapewnia Michał Osiej.

Czy młodzież jest taka zła?

Po rozmowach z przedstawicielami siedleckiego MPK nasuwa się jeszcze jedno pytanie. Czy młodzież rzeczywiście jest taka zła, jak niekiedy przychodzi nam o niej mówić? A może to właśnie ci, którzy zachowują się najgłośniej i najbardziej bezceremonialnie, sprawiają, że przez ich pryzmat oceniamy całe młode pokolenie?

Przecież w tych samych autobusach każdego dnia podróżują młodzi ludzie, którzy potrafią ustąpić miejsca, powiedzieć "dzień dobry", "dziękuję" czy zwyczajnie zachować się tak, by nie przeszkadzać innym. Tyle tylko, że ich zachowanie nie zwraca naszej szczególnej uwagi. Tak przecież powinno być.

To, że do władz siedleckiego MPK dociera mniej zgłoszeń dotyczących uciążliwych pasażerów, niewątpliwie cieszy. Nie oznacza jednak, że sytuacje, o których opowiada nasz czytelnik, nie mają miejsca. Być może kierowcy rzeczywiście świetnie sobie z nimi radzą. Być może do pewnych zachowań już przywykli, podobnie zresztą jak część pasażerów korzystających na co dzień z komunikacji miejskiej.

Tylko czy do wszystkiego powinniśmy przywyknąć? Nasz czytelnik po około 20 latach ponownie wsiadł do miejskiego autobusu i to, co w nim zobaczył i usłyszał, skłoniło go do zgłoszenia się do redakcji. Co ciekawe, nie upomniał się o własne wygody. Upomniał się przede wszystkim o kierowców. I za ten głos warto mu podziękować.

Nie chodzi bowiem o to, żeby na każdym kroku młodzież pouczać, karać czy wypraszać z autobusów. Chodzi o to, żeby nie trzeba było tego robić. I tu chyba żadne dodatkowe przepisy nie zastąpią tego, co, jak powiedzieli nam kierowcy, powinno wynosić się z domu.

ID

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

ŻYCIE SIEDLECKIE
Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Weronika MAKARCZUK, Kinga OCHNIO,
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl b9d4e33047

Woda pod kontrolą

REGION

Nowoczesne technologie, inwestycje w sieć wodociągową i współpraca ponad granicami. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Siedlcach wraz z ukraińskim Iwano-Frankiwskiem realizuje projekt IFSynergy, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Za tą nazwą kryją się konkretne zadania: od budowy wodociągu i modernizacji stacji uzdatniania po cyfrowe zarządzanie siecią, badania jakości wody i edukację mieszkańców.



Partnerem wiodącym projektu „IFSynergy - Współpraca transgraniczna w inteligentnym zarządzaniu publicznymi systemami zaopatrzenia w wodę w Iwano-Frankiwsku i Siedlcach" jest Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Siedlcach

Odkręcamy kran i oczekujemy, że popłynie z niego czysta, bezpieczna woda. Za tym codziennym komfortem stoją urządzenia, przewody, systemy kontrolne i praca specjalistów. Infrastrukturę, choć niewidoczną, trzeba stale rozwijać.

Właśnie temu służy projekt „IFSynergy - Współpraca transgraniczna w inteligentnym zarządzaniu publicznymi systemami zaopatrzenia w wodę w Iwano-Frankiwsku i Siedlcach". Partnerem wiodącym jest Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Siedlcach, odpowiedzialne za podpisanie umowy grantowej oraz finansową i merytoryczną realizację projektu. W ramach projektu finansowy wkład PWiK to 10% wartości całego projektu, a 90 % to wkład Unii Europejskiej. Partnerem ukraińskim jest Komitet Wykonawczy Rady Miasta Iwano-Frankiwsk.

Projekt realizowany jest w programie Interreg NEXT Polska-Ukraina 2021-2027, w priorytecie „Środowisko", dotyczącym dostępu do wody i zrównoważonej gospodarki wodnej. Okres jego realizacji to 1 września 2024 - 31 grudnia 2026 roku. Łączy inwestycje infrastrukturalne, nowoczesne technologie, edukację ekologiczną i wymianę doświadczeń.

Od pomysłu do inwestycji

Prace nad wnioskiem rozpoczęły się w maju 2023 roku. W trakcie naboru siedleckie PWiK nawiązało współpracę z Iwano-Frankiwskiem. Wspólny wniosek złożono 31 sierpnia 2023 roku. W kwietniu 2024 roku projekt znalazł się w gronie 44 przedsięwzięć wybranych do dofinansowania w priorytecie „Środowisko" spośród 132 zgłoszonych wniosków. Umowę grantową podpisano 9 października 2024 roku.

Program Interreg NEXT Polska-Ukraina, przyjęty przez Komisję Europejską 30 listopada 2022 roku, wspiera rozwój współpracy przygranicznej. Obejmuje sześć priorytetów: środowisko, zdrowie, turystykę, współpracę, granice i dostępność. Jego całkowity budżet przekracza 262 mln euro, w tym 235,9 mln euro to środki Unii Europejskiej, z których co najmniej 214,4 mln euro przeznaczono na projekty. W pierwszym naborze projektów regularnych wybrano także 20 projektów w priorytecie "Zdrowie". Program obejmuje po stronie polskiej województwa podlaskie, lubelskie, podkarpackie oraz podregiony ostrołęcki i siedlecki województwa mazowieckiego, a po ukraińskiej sześć obwodów: wołyński, lwowski, zakarpacki, rówieński, tarnopolski i iwanofrankiwski. To 177 128 km kw., z czego 57 proc. leży na Ukrainie, a 43 proc. w Polsce.

Blisko pół kilometra nowej sieci

Jednym z siedleckich zadań była budowa wodociągu w ul. Kraszewskiego. Powstał przewód z żeliwa o średnicy DN200 i długości 493 metrów. Wartość zadania to 230 tys. euro. Prace zakończono w lipcu 2024 roku. Inwestycja ma poprawiać niezawodność dostaw wody i bezpieczeństwo przeciwpożarowe. To inwestycja mało widoczna, ale ważna dla codziennego funkcjonowania miasta.

Nowoczesna technologia na Sekule I

We wrześniu 2025 roku zakończono modernizację stacji uzdatniania wody Sekuła I, wartą 204 tys. euro. Obiekt wyposażono w nowe urządzenia, systemy kontrolno-pomiarowe oraz automatykę. Rozwiązania te mają poprawiać jakość wody i efektywność energetyczną oraz usprawniać kontrolę procesów uzdatniania. Ważny jest również bieżący nadzór nad pracą urządzeń i rozpoznawanie nieprawidłowości. Efekty modernizacji będą rozciągnięte w czasie a ich postęp monitorowany na bieżąco przez okres trwałości projektu min. 5 lat.

Jakość wody pod nadzorem

Bezpieczeństwo dostaw wymaga również skutecznej kontroli jakości wody. W kwietniu 2025 roku siedleckie PWiK zakończyło zakup chromatografu o wartości 118 tys. euro. To specjalistyczna aparatura analityczna służąca do badania składników próbek wody i reagowania na zmiany jej parametrów. Zakup poszerza możliwości kontrolne przedsiębiorstwa.

Parametry wody były już bardzo dobre. Przyspieszono czas uzyskiwania wyników.

Cyfrowa mapa sieci

W marcu 2026 roku zakończono także wdrożenie systemu GIS, czyli systemu informacji geograficznej. Zadanie kosztowało 114 tys. euro. GIS umożliwia gromadzenie i analizowanie danych o infrastrukturze w powiązaniu z jej położeniem. Ma wspierać zarządzanie wodociągami, planowanie prac, lokalizowanie problemów i usprawniać komunikację z mieszkańcami.

Elektryczne samochody dla służb technicznych

Projekt objął również flotę siedleckiego przedsiębiorstwa. W czerwcu 2025 roku dostarczono samochód elektryczny dla służb technicznych wraz ze stacją ładowania, za 38 tys. euro. Drugi pojazd elektryczny, wart 52 tys. euro, zakupiono z dostawą do końca listopada 2026 roku. Oba mają służyć pracownikom technicznym. Elektryczna flota ogranicza lokalną emisję spalin.

Łączna wartość sześciu wymienionych zadań inwestycyjnych siedleckiego PWiK wynosi blisko 800 tys. euro. Nie jest to całkowity budżet IFSynergy, ponieważ projekt obejmuje również działania po stronie ukraińskiej i przedsięwzięcia pozainwestycyjne.

Wspólny cel po obu stronach granicy

W Iwano-Frankiwsku zakres projektu obejmuje modernizację 40 stacji pomp, czyli wyposażenie ich w urządzenia monitorujące ciśnienie i wymianę filtrów. Wartość tego zadania określono na 287,4 tys. euro. Kolejne przedsięwzięcie to zakup spektrometru za 115 tys. euro, przeznaczonego do monitorowania jakości wody i oceny jej zgodności z wymaganiami prawnymi. Zaplanowano też zakup 20 tabletów dla techników pracujących w terenie, aby zapewnić im szybki dostęp do danych o sieci - wartość sprzętu wynosi 16,3 tys. euro. Do tego dochodzi samochód do awaryjnych napraw wodociągów za 73,5 tys. euro. W sumie cztery wymienione zadania mają wartość 492,2 tys. euro. Modernizacja 40 stacji pomp ma być zakończona w grudniu 2026 r. Pozostałe zadania zostały wykonane.

Wspólnym celem jest sprawniejsze zarządzanie zaopatrzeniem w wodę, rozwój możliwości monitorowania sieci i szybsze reagowanie na problemy. Choć Siedlce i Iwano-Frankiwsk funkcjonują w odmiennych warunkach, wyzwania związane z eksploatacją sieci, jej niezawodnością i stratami wody są podobne.

Nie tylko sprzęt, ale i doświadczenie

Ważną częścią IFSynergy była współpraca specjalistów z PWiK w Siedlcach oraz ukraińskiego przedsiębiorstwa "Iwano-Frankiwskwodoekotechprom". Ukraińscy pracownicy odwiedzali Siedlce, poznając organizację pracy przedsiębiorstwa, zautomatyzowane systemy zaopatrzenia w wodę i rozwiązania stosowane w bieżącej eksploatacji. Rozmawiano też o informowaniu odbiorców o zużyciu wody oraz o komunikacji w przypadku awarii. Była to okazja do wymiany doświadczeń, omówienia potrzeb i planów obu firm.

Zorganizowano ponadto dwie wspólne wizyty studyjne - w przedsiębiorstwach wodociągowych w Białymstoku i Augustowie. W każdym wyjeździe uczestniczyło dziesięć osób: po pięciu przedstawicieli strony polskiej i ukraińskiej. Łącznie wzięło w nich udział 20 pracowników. Poznawali technologie, praktyki zarządzania i rozwiązania, które mogą znaleźć zastosowanie także w ich zakładach. Takie kontakty ułatwiają praktyczną wymianę wiedzy.

O wodzie trzeba też rozmawiać

Nowoczesne technologie pomagają zarządzać siecią, ale rozsądne gospodarowanie wodą zależy również od codziennych nawyków. Dlatego w projekcie przeprowadzono warsztaty dla uczniów szkół podstawowych, młodzieży szkół średnich i studentów. Rozmawiano o znaczeniu wody dla człowieka i środowiska, odpowiedzialnym korzystaniu z jej zasobów, oszczędzaniu i zapobieganiu zanieczyszczeniom. Podkreślano wagę codziennych nawyków.

Osobne szkolenia skierowano do zarządców nieruchomości. Dotyczyły racjonalnego gospodarowania wodą w budynkach wielorodzinnych, prawidłowego odczytu urządzeń pomiarowych, monitorowania zużycia, wykrywania nieprawidłowości i potencjalnych strat oraz reagowania na wycieki i awarie. To praktyczna wiedza: wczesne rozpoznanie problemów może ograniczyć straty i ułatwić zarządzanie instalacjami.

Mniej strat, sprawniejsze zarządzanie

Projekt łączy zadania, które wzajemnie się uzupełniają. Rozbudowa sieci ma zwiększać niezawodność dostaw, automatyka i aparatura laboratoryjna wspierać kontrolę procesów i jakości wody, a GIS ułatwiać zarządzanie infrastrukturą. Szkolenia i wymiana doświadczeń rozwijają wiedzę osób odpowiedzialnych za wodę - od specjalistów po mieszkańców.

Wśród zakładanych rezultatów wymieniono zmniejszenie strat wody w obu miastach, poprawę jakości wody pitnej, rozwój nowoczesnych usług i zwiększenie świadomości ekologicznej. Na rezultaty trzeba poczekać. Nie pojawią się one z dnia na dzień. Są to długoterminowe inwestycje dla PWiK.

Inwestycja w przyszłość

Zasoby wody są ograniczone. Dlatego wodociągi wymagają dobrego zarządzania i rozwoju technologii. IFSynergy pokazuje, jak środki europejskie mogą wspierać konkretne działania lokalne, a współpraca specjalistów z dwóch państw może służyć wymianie praktycznych rozwiązań.

Nowoczesna infrastruktura sieciowa, zaawansowane systemy monitoringu i pomiaru parametrów eksploatacyjnych oraz cyfrowe modele sieci nie należą do najbardziej eksponowanych elementów miejskich inwestycji.

Od takich rozwiązań zależy jednak jakość codziennych usług. Bo dobrze działające wodociągi najczęściej pozostają niezauważone. I właśnie w tym tkwi ich największa wartość.

Materiał sponsorowany. Projekt IFSynergy "Współpraca transgraniczna w inteligentnym zarządzaniu publicznymi systemami zaopatrzenia w wodę w Iwano-Frankiwsku i Siedlcach" jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Interreg NEXT Polska-Ukraina 2021-2027.

Interreg Współfinansowany przez Unię Europejską IFSynergy

NEXT Polska – Ukraina

eprasa.pl b9d4e33047

Marsz antyimigracyjny

SIEDLCE

„Polska dla Polaków”, „Młodość, wiara, nacjonalizm” czy „Tak dla repatriantów, nie dla imigrantów” – takie hasła rozbrzmiewały w sobotę, 21 listopada, na ulicach Siedlec. Marsz antyimigracyjny zorganizowany przez Młodzież Wszechpolską wywołał różne reakcje mieszkańców. Podczas gdy uczestnicy manifestacji podkreślali potrzebę ochrony interesów polskich obywateli, niektórzy Siedlczanie przypominali, że Polacy również od lat wyjeżdżają do innych krajów w poszukiwaniu lepszego życia.



Marsz spotkał się z różnymi reakcjami mieszkańców Siedlec.

Manifestacja rozpoczęła się przed siedleckim dworcem kolejowym. Uczestnicy, niosąc biało-czerwone flagi i transparenty, przeszli ulicami miasta w kierunku placu gen. Władysława Sikorskiego.

Podczas przemarszu skandowano hasła nawiązujące do tożsamości narodowej, polityki migracyjnej oraz sytuacji politycznej w kraju. Oprócz okrzyków „Polska dla Polaków” czy „Tak dla repatriantów, nie dla imigrantów” pojawiały się również „Precz z Unią Europejską” i „Donald, matole, twój rząd obalą kibole”. Manifestacja miała więc nie tylko charakter antyimigracyjny, lecz także polityczny.

Jednym z tematów poruszanych podczas wydarzenia było znaczenie hasła, które stało się głównym przesłaniem marszu. W rozmowie z naszą redakcją Jakub Janus, prezes Okręgu Mazowieckiego Młodzieży Wszechpolskiej, wyjaśniał, że nie chodzi o całkowite wykluczenie cudzoziemców z życia w Polsce.

Jak tłumaczył, istotą tego przekazu jest przekonanie, że polscy obywatele powinni mieć możliwość godnego życia i pracy we własnym państwie, a ich interesy nie powinny być pomijane. Janus odniósł się między innymi do sytuacji na rynku pracy. Zwracał uwagę na obawy związane z zatrudnianiem osób gotowych pracować za niższe wynagrodzenie. W jego ocenie nie powinno dochodzić do sytuacji, w której polski pracownik odczuwa presję wynikającą z możliwości zastąpienia go tańszym pracownikiem z zagranicy. Podkreślał, że nie chodzi o sam fakt obecności cudzoziemców, lecz o warunki zatrudnienia i pozycję pracowników w Polsce. Jego zdaniem Polacy powinni mieć poczucie bezpieczeństwa zawodowego i możliwość utrzymania rodzin bez obawy, że zostaną zastąpieni wyłącznie ze względów ekonomicznych.

Przedstawione przez niego obawy są stanowiskiem organizatora manifestacji. Nie oznacza to jednak, że zatrudnianie cudzoziemców samo w sobie prowadzi do pogorszenia sytuacji polskich pracowników. Ocena takich zależności wymaga uwzględnienia danych o zatrudnieniu, wynagrodzeniach i potrzebach rynku pracy.

W rozmowie pojawił się również temat emigracji zarobkowej Polaków. Jakub Janus podkreślał, że chciałby, aby polscy obywatele nie musieli opuszczać swojego kraju wyłącznie dlatego, że nie są w stanie zapewnić sobie i swoim rodzinom odpowiednich warunków życia.

Zwracał również uwagę, że wyjazd za granicę w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy dla wielu Polaków był przez lata sposobem na poprawę sytuacji materialnej. W jego ocenie należy dążyć do tego, aby takie wyjazdy nie były koniecznością. Według niego Polacy powinni mieć możliwość godnego zarabiania, zakładania rodzin i planowania przyszłości we własnym kraju. Emigracja miałaby być kwestią osobistego wyboru, a nie decyzją wymuszoną trudną sytuacją finansową.To właśnie ten aspekt, jak wynikało z rozmowy, miał być jednym z ważnych elementów przesłania organizatorów marszu.

Marsz spotkał się z różnymi reakcjami mieszkańców Siedlec. Nie wszyscy zgadzali się z jego przesłaniem, a część osób krytycznie odnosiła się do organizowania demonstracji antyimigracyjnych. Wśród głosów przeciwnych pojawiał się argument dotyczący polskiej emigracji. Niektórzy mieszkańcy przypominali, że Polacy sami od wielu lat wyjeżdżają do innych państw, gdzie podejmują pracę i próbują zapewnić sobie lepsze warunki życia.

Zwracali uwagę, że skoro obywatele Polski mogą szukać swojej przyszłości za granicą, warto również zastanowić się nad sytuacją cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do naszego kraju z podobnych powodów.

Część Siedlczan otwarcie przyznawała, że nie chciałaby, aby tego rodzaju marsze odbywały się w mieście. Ich zastrzeżenia dotyczyły zarówno charakteru manifestacji, jak i przekazu, który ich zdaniem może być odbierany jako niechętny wobec osób pochodzących z innych państw.

Co ciekawe, kwestia wyjazdów Polaków za granicę pojawiła się po obu stronach dyskusji, choć interpretowano ją inaczej. Dla części mieszkańców była argumentem przemawiającym za większą otwartością wobec cudzoziemców. Jakub Janus wskazywał natomiast, że należy przede wszystkim stworzyć Polakom takie warunki, aby nie musieli szukać godnego życia poza ojczyzną.

Rozbieżność tych opinii pokazuje, że temat migracji budzi emocje i może być rozpatrywany z różnych perspektyw.

Uczestnicy marszu poruszali również kwestie związane z polityką migracyjną państwa, bezpieczeństwem oraz sytuacją gospodarczą. W wypowiedziach przedstawicieli organizatorów pojawiała się krytyka działań obecnego rządu oraz obawy dotyczące skutków napływu cudzoziemców do Polski.

Warto jednak rozróżnić postulaty polityczne od faktów dotyczących migracji. Kwestie wpływu zagranicznych pracowników na wynagrodzenia, zatrudnienie czy poziom bezpieczeństwa wymagają analizy wiarygodnych danych. Same obawy uczestników demonstracji nie są wystarczającą podstawą do formułowania ogólnych wniosków o cudzoziemcach.

Sobotnia manifestacja pokazała, że temat migracji jest obecny również w lokalnej debacie. Organizatorzy zwracali uwagę na potrzebę ochrony interesów polskich obywateli i stworzenia im warunków do godnego życia we własnym kraju. Niektórzy mieszkańcy Siedlec wskazywali natomiast na doświadczenia polskich emigrantów oraz potrzebę spojrzenia na sytuację cudzoziemców z szerszej perspektywy.

Rozmowa z Jakubem Janusem pozwoliła lepiej poznać znaczenie, jakie jeden z organizatorów przypisuje hasłu „Polska dla Polaków”. Z jego wyjaśnień wynikało, że szczególnie istotne są dla niego warunki zatrudnienia, bezpieczeństwo ekonomiczne i możliwość pozostania Polaków w ojczyźnie bez konieczności wyjazdu za pracą.

Jednocześnie reakcje części Siedlczan pokazały, że nie wszyscy podzielają poglądy prezentowane podczas marszu. Wydarzenie stało się więc nie tylko manifestacją określonych postulatów, ale również okazją do rozmowy o tym, jak rozumieć interesy obywateli, migrację i prawo do poszukiwania lepszego życia.

ID



eprasa.pl b9d4e33047

Rdaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

25 lat w świecie muzyki

SIEDLCE

Chór Miasta Siedlce świętuje jubileusz 25-lecia działalności artystycznej. Z tej okazji zorganizowano uroczysty koncert, który był okazją do podsumowania ćwierćwiecza wspólnego muzykowania oraz wyrażenia uznania dla osób zaangażowanych w tworzenie i rozwój zespołu. Jubileuszowe obchody stały się ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym miasta.





Obchody jubileuszu rozpoczęły się w piątek, 20 listopada, w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach. Spotkanie było okazją do wspomnień, podsumowań oraz przypomnienia dorobku artystycznego zespołu.

Kulminacyjnym punktem obchodów był koncert, który odbył się 21 listopada w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Siedlcach. Publiczność miała okazję wysłuchać pierwszego w Polsce wykonania dzieła „Jubilate Deo" autorstwa amerykańskiego kompozytora Dana Forresta.

Powstała w 2016 roku kompozycja sakralna inspirowana jest Psalmem 100. Składa się z siedmiu części, łączących różnorodne tradycje językowe i muzyczne.

Chórowi Miasta Siedlce towarzyszyła Kameralna Orkiestra Symfoniczna. Partie solowe wykonały Karolina Niebrzegowska, Katarzyna Wardak-Siuszko oraz Natalia Kordecka. Koncert poprowadził Dariusz Kaczmarski, natomiast za przygotowanie chóru odpowiadała Magdalena Lisiewicz.

Ćwierć wieku muzycznej wspólnoty

Chór Miasta Siedlce powstał w 2001 roku, a jego założycielem i pierwszym dyrygentem był Mariusz Orzełowski. Przez ćwierć wieku zespół wzbogacał życie kulturalne miasta, popularyzował muzykę chóralną oraz promował Siedlce w kraju i poza jego granicami.

W jubileuszowym koncercie uczestniczył również prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz, który skierował do jubilatów słowa uznania i podziękowania.

– *Ćwierć wieku wspólnego śpiewania to piękna historia pasji, talentu, zaangażowania i miłości do muzyki. To także 25 lat wzbogacania życia kulturalnego naszego miasta i dostarczania mieszkańcom niezapomnianych muzycznych emocji – podkreślił prezydent Siedlec* ***Tomasz Hapunowicz****. – Gratuluję wszystkim Jubilatom, a szczególne podziękowania kieruję do dyrygentów, chórzystów i osób, które przez lata tworzyły i rozwijały tę wspaniałą muzyczną wspólnotę. Niech kolejne lata przyniosą jeszcze wiele sukcesów, pięknych koncertów i wzruszeń. 100 lat!*

Jubileusz 25-lecia działalności Chóru Miasta Siedlce jest nie tylko okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć artystycznych, lecz także wyrazem uznania dla wieloletniej pracy osób, które swoją pasją i zaangażowaniem współtworzą muzyczne dziedzictwo miasta.

ID

SIEDLCE

Dąbrowskiego do przebudowy

Ponad 4,33 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pozyskało miasto Siedlce na przebudowę ul. Jana Henryka Dąbrowskiego. Inwestycja, której wartość wynosi blisko 6,2 mln zł, ma zostać zrealizowana w 2027 roku. Przebudową objęty zostanie 500-metrowy odcinek ulicy – od przebudowanego skrzyżowania z ul. Poniatowskiego do rejonu przed skrzyżowaniem z ul. Jagiellońską.

Zakres prac obejmuje wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, przebudowę skrzyżowań, budowę chodników i zjazdów na posesje oraz dwóch wyniesionych przejść dla pieszych. Zaplanowano również wymianę oświetlenia ulicznego na oprawy LED, doświetlenie przejść dla pieszych oraz budowę kanału technologicznego.

Modernizacji poddany zostanie także system odwodnienia ulicy. Na odcinku od skrzyżowania z ul. ks. Brzóski do ul. Jagiellońskiej powstanie nowy kanał deszczowy, natomiast na odcinku od ul. Poniatowskiego do skrzyżowania z ul. ks. Brzóski zamontowane zostaną wpusty deszczowe, które będą podłączone do istniejącego kanału.

Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo uczestników ruchu poprzez oddzielenie ruchu pieszego i rowerowego od samochodowego, usprawnić przejazd przez tę część Siedlec oraz ułatwić dojazd do placówek oświatowych, placówek ochrony zdrowia i terenów przemysłowych. Większa płynność ruchu ma również przyczynić się do ograniczenia emisji spalin.

Całkowita wartość zadania wynosi 6 192 355,52 zł, z czego 4 334 648,86 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wkład własny miasta wyniesie 1 857 706,66 zł. ID







Energia pod kontrolą



KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Transformacja energetyczna obejmuje rozwój odnawialnych źródeł i modernizację sieci.

REGION

Rachunek za prąd to nie tylko cena zużytej energii. Płacimy także za jej dostarczenie i utrzymanie sieci. Sprzedawca energii odpowiada za jej sprzedaż, a operator systemu dystrybucyjnego za transport do odbiorców. Rozróżnienie tych ról pomaga zrozumieć fakturę i świadomie porównywać oferty.

Część opłat zależy od liczby zużytych kilowatogodzin, inne mają charakter stały. Dlatego ograniczenie zużycia nie oznacza, że cały rachunek zmaleje w tej samej proporcji. Warto sprawdzić, ile energii wykorzystujemy oraz kiedy najczęściej uruchamiamy domowe urządzenia. To właśnie profil zużycia energii.

Taryfę warto dopasować do rytmu dnia. W rozliczeniu jednostrefowym cena energii jest taka sama przez całą dobę. W taryfach wielostrefowych zależy od pory korzystania z prądu. Przeniesienie części zużycia na tańsze godziny może przynieść oszczędności. Przed zmianą trzeba jednak porównać pełne koszty oraz sprawdzić godziny stref w konkretnej ofercie.

Świadome korzystanie z energii zaczyna się od prostych nawyków. Wyłączajmy światło i sprzęty, których nie używamy, a przy wymianie urządzeń zwracajmy uwagę na ich energooszczędność. Te same zasady sprawdzają się w domu i w szkole. Wspólna troska o zużycie prądu pozwala ograniczać jego marnowanie.

Transformacja energetyczna obejmuje rozwój odnawialnych źródeł i modernizację sieci. Każdy z nas może w niej uczestniczyć, zaczynając od własnego rachunku i codziennych wyborów. Wiedza o energii pomaga podejmować bardziej świadome decyzje. MAT.SPONS.

eprasa.pl b9d4e33047

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Dla mieszkańców Brzozowa i Nakor

GMINA SUCHOŻEBRY

Gmina Suchożebry pozyskała 30 tys. zł dofinansowania z budżetu Województwa Mazowieckiego na realizację dwóch przedsięwzięć. Środki przeznaczono na remont świetlicy wiejskiej w Brzozowie oraz doposażenie placu zabaw w Nakorach. Łączna wartość obu zadań wynosi 81 500,25 zł.





Zakres inwestycji obejmuje kompleksowe prace.

Gmina otrzymała pomoc finansową w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2026" – „Mazowsze dla sołectw 2026". W realizację obu przedsięwzięć zaangażowano również środki z funduszy sołeckich.

Świetlica w Brzozowie

Celem zadania jest dostosowanie budynku świetlicy wiejskiej w Brzozowie do potrzeb mieszkańców poprzez remont łazienki. Zakres inwestycji obejmuje kompleksowe prace mające na celu poprawę funkcjonalności i estetyki pomieszczenia, a także bezpieczeństwa jego użytkowania. Remont ma pozwolić na dostosowanie łazienki do współczesnych standardów, poprawę komfortu i warunków higienicznych oraz ograniczenie kosztów eksploatacyjnych.

Wartość zadania wynosi 45 tys. zł, z czego 15 tys. zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego, 20 tys. zł – środki z funduszu sołeckiego Brzozowa, a 10 tys. zł pochodzi z budżetu gminy.

Rekreacja w Nakorach

Kolejne przedsięwzięcie dotyczy doposażenia placu zabaw i siłowni zewnętrznej w centrum Nakor. Zadanie stanowi kontynuację rozpoczętego wcześniej zagospodarowania przestrzeni publicznej, zgodnie z opracowanym projektem zagospodarowania terenu.

Zakupiono i zamontowano zjazd linowy oraz urządzenia do ćwiczeń: orbitrek, wahadło, biegacz, twister i drabinki do podciągania.

Rozbudowa infrastruktury rekreacyjnej ma stworzyć mieszkańcom warunki do bezpiecznego, aktywnego i wspólnego spędzania wolnego czasu, służyć zaspokajaniu ich potrzeb społeczno-kulturalnych, sprzyjać integracji lokalnej społeczności, a także wpłynąć korzystnie na estetykę miejscowości.

Wartość zadania wynosi 36 500,25 zł. Samorząd województwa przeznaczył na jego dofinansowanie 15 tys. zł. Taką samą kwotę zabezpieczono w ramach funduszu sołeckiego Nakor. Rożnicę pokrył budżet gminy.

– *To kolejne przedsięwzięcia realizowane z myślą o potrzebach mieszkańców naszych sołectw. Zależy nam zarówno na poprawie warunków korzystania z obiektów użyteczności publicznej, jak i na tworzeniu miejsc służących rekreacji, integracji i wspólnemu spędzaniu czasu. Istotną rolę odgrywają w tym środki z funduszy sołeckich, które w połączeniu ze wsparciem samorządu województwa mazowieckiego pozwalają nam realizować zadania ważne dla lokalnych społeczności – mówi* ***Tomasz Starzewski****, wójt gminy Suchożebry.*

Oba przedsięwzięcia odpowiadają na potrzeby mieszkańców, a ich realizacja jest możliwa dzięki połączeniu środków z budżetu województwa, gminy oraz funduszy sołeckich. ID

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. **25 621 07 56**

eprasa.pl b9d4e33047

Redaguje: Weronika Makarczuk
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Sportowa Przyszłość

MIASTO I GMINA MORDY

To jedna z największych dotacji na infrastrukturę sportową przyznanych w tym rozdaniu na Mazowszu. Miasto i Gmina Mordy pozyskały 2,4 mln zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dzięki tym środkom przy ul. Narutowicza powstanie nowy kompleks sportowy z boiskiem typu Orlik i kortem tenisowym.



Wsparcie dla Mordów jest częścią szerszego pakietu inwestycji.

Oficjalne ogłoszenie wyników naboru wniosków w ramach Programu budowy kompleksów sportowych Orlik – edycja 2026 odbyło się 18 listopada w Umiastowie. W wydarzeniu połączonym z konferencją prasową Ministerstwa Sportu i Turystyki uczestniczyli minister sportu i turystyki **Jakub Rutnicki** oraz wiceminister **Żaneta Cwalina-Śliwowska**. Obecnemu na spotkaniu burmistrzowi Mordów **Łukaszowi A. Wawryniukowi** przekazano decyzję potwierdzającą przyznanie dofinansowania w wysokości 2 400 000 zł. To właśnie taka kwota, odpowiadająca pełnej wartości wnioskowanego wsparcia, zasili budżet samorządu i pozwoli zrealizować kolejną inwestycję sportową.

Przestrzeń dla aktywnych

Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na zadanie pn. „Budowa kompleksu sportowego Orlik 2026 wraz z kortem tenisowym przy ul. Narutowicza 22A w Mordach".

W ramach inwestycji powstanie nowoczesne boisko oraz kort tenisowy. Mieszkańcy zyskają przestrzeń przeznaczoną do treningów, zajęć wychowania fizycznego i aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Nowa infrastruktura ma służyć dzieciom, młodzieży i dorosłym, a jednocześnie podnieść standard zaplecza sportowo-rekreacyjnego w gminie.

Rekordowe wsparcie

Wsparcie dla Mordów jest częścią szerszego pakietu inwestycji infrastrukturalnych realizowanych w ramach rządowego programu. Na Mazowszu, w gminach, które dotychczas nie miały takich kompleksów, powstaną trzy nowe Orliki. W ramach obecnego rozstrzygnięcia Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyło na ten cel blisko 5,5 mln zł.

Na tym tle szczególnie wyróżnia się wynik Miasta i Gminy Mordy. Przyznane 2,4 mln zł to najwyższe dofinansowanie na budowę obiektu typu Orlik spośród dotacji ogłoszonych tego dnia w województwie mazowieckim. Samorząd otrzymał całą wnioskowaną kwotę, co oznacza stuprocentowe dofinansowanie.

Autorem wniosku o przyznanie środków na realizację inwestycji jest sekretarz Miasta i Gminy Mordy **Piotr Gosławski**.

– *Pozyskanie 2,4 miliona złotych to dla naszej gminy duży impuls rozwojowy i znaczne wzmocnienie lokalnej bazy sportowej. Cieszę się, że nasz wniosek został wysoko oceniony i uzyskaliśmy stuprocentowe dofinansowanie. Nowy kompleks typu Orlik będzie miejscem, które zintegruje mieszkańców oraz pozwoli dzieciom, młodzieży i dorosłym rozwijać sportowe pasje w nowoczesnych i bezpiecznych warunkach* – podkreśla **Łukasz A. Wawryniuk**, burmistrz Mordów.

Kolejny krok w rozwoju

Jak wskazuje samorząd, skuteczne pozyskanie dofinansowania było możliwe dzięki współpracy władz Miasta i Gminy Mordy z ministrem sportu i turystyki **Jakubem Rutnickim**, wiceminister **Żanetą Cwaliną-Śliwowską**, posłem **Mariuszem Popielarzem**, wojewodą mazowieckim **Mariuszem R. Frankowskim** oraz kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach **Alicją Cichoń**.

Przyznane 2,4 mln zł to kolejna znacząca dotacja na rozwój infrastruktury sportowej w gminie. Nowy kompleks ma stworzyć mieszkańcom dodatkowe możliwości aktywnego spędzania czasu i rozwijania sportowych zainteresowań. To także kolejny przykład skutecznego sięgania przez samorząd po środki zewnętrzne na lokalne inwestycje. **KP**

List do Mikołaja

MORDY

Okres przedświąteczny to czas, w którym szczególnie mocno dostrzegamy potrzeby drugiego człowieka. To także okazja do budowania więzi, okazywania życzliwości i dzielenia się dobrem. Z myślą o samotnych mieszkańcach Rada Seniorów Miasta i Gminy Mordy zaprasza osoby starsze z terenu gminy do udziału w drugiej edycji społecznej akcji Seniorzy – Seniorom „List do Świętego Mikołaja".



Inicjatywa ma przypominać, że nikt nie powinien czuć się samotny w świątecznym czasie, a marzenia nie mają ograniczeń wiekowych. Jej celem jest również pielęgnowanie bożonarodzeniowych tradycji, wzmacnianie więzi społecznych i przywracanie radości ze świąt osobom, które na co dzień mogą nie mieć z kim dzielić tych wyjątkowych chwil.

Nie tylko prezenty, ale też bliskość

Zasady udziału w akcji są proste. Wystarczy napisać list do Świętego Mikołaja i opisać w nim symboliczne potrzeby lub marzenia. Mogą to być drobne upominki, jak ciepłe skarpetki czy ulubiona herbata, ale również pragnienia niematerialne, na przykład wspólne popołudnie przy domowym cieście.

Nie ma znaczenia forma przygotowania listu. Można napisać go odręcznie, wydrukować, podyktować zaufanej osobie, a nawet przedstawić w formie rysunku. Zgodnie z regulaminem list powinien zawierać imię i nazwisko autora oraz numer telefonu. Następnie należy umieścić go w zamkniętej, niepodpisanej kopercie z dopiskiem „List do Świętego Mikołaja". Każdy uczestnik może złożyć tylko jeden list.

– *Inicjatywą Seniorzy – Seniorom „Napisz list do Świętego Mikołaja" chcemy pokazać naszym rówieśnikom z gminy Mordy, że nie są sami w tym ważnym okresie przedświątecznym, kiedy każdy przygotowuje się do rodzinnych spotkań. II edycja tej społecznej akcji to nasz gest solidarności i wrażliwości na potrzeby innych. Często największym prezentem jest wspólne wypicie herbaty, rozmowa i świadomość, że ktoś o nas pamięta. Zachęcamy wszystkich samotnych seniorów z terenu naszej gminy do wzięcia udziału w akcji. Pamiętajmy, że w każdym wieku warto pielęgnować w sobie dziecięcą radość oraz odwagę do marzeń* – podkreśla ***Krzysztof Twarowski***, *przewodniczący Rady Seniorów Miasta i Gminy Mordy.*

Gdzie zostawić list?

Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 6 grudnia. Specjalnie oznaczone Skrzynki Mikołaja ustawiono w ogólnodostępnych miejscach na terenie gminy.m.in: Urzędzie Miasta, Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej oraz w kościołach w Czołomyjach, Krzymoszach, Mordach i Radzikowie Wielkim.

Otwarcie skrzynek zaplanowano na 10 grudnia. Komisja złożona z członków Rady Seniorów Miasta i Gminy Mordy wybierze autorów listów, którzy otrzymają świąteczne upominki. Przy wyborze pod uwagę będą brane przede wszystkim ciepło płynące z listu oraz symboliczny charakter zgłoszonych potrzeb – zarówno rzeczowych, jak i niematerialnych. **KP**

Eko-magia Świąt

MORDY

Okres przedświąteczny to dobry czas na wspólne działania, rozwijanie kreatywności i pielęgnowanie bożonarodzeniowych tradycji. W Mieście i Gminie Mordy ogłoszono konkurs plastyczny „Gwiazdkowych Pomysłów Czar – Eko-Magia Świąt!". To propozycja dla całych rodzin, która łączy świąteczną twórczość z troską o środowisko.



Celem inicjatywy jest rozwijanie twórczości plastycznej, kreatywności i wrażliwości estetycznej dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Konkurs ma również zachęcać do kultywowania i promowania tradycji bożonarodzeniowych, rozwijania wyobraźni artystycznej oraz kształtowania postaw proekologicznych. Organizatorzy chcą zwrócić uwagę na możliwość ponownego wykorzystania materiałów, ograniczania ilości odpadów i twórczego spędzania czasu w rodzinnym gronie.

Świąteczna kreatywność

Konkurs skierowany jest do mieszkańców Miasta i Gminy Mordy. Zadaniem uczestników jest wykonanie bożonarodzeniowego wianka na drzwi. Ważne, by do jego przygotowania wykorzystać wyłącznie materiały ekologiczne, naturalne lub pochodzące z odzysku. Liczy się pomysłowość, kreatywność i umiejętność nadania drugiego życia dostępnym materiałom.

– *Konkurs „Gwiazdkowych Pomysłów Czar" to wspaniała okazja, aby w przedświątecznym pośpiechu zatrzymać się na chwilę i spędzić twórczy czas w rodzinnym gronie. Połączenie tradycyjnych dekoracji bożonarodzeniowych z ideą ekologii oraz recyklingu uczy dbałości o środowisko i pokazuje, jak kreatywne rzeczy można stworzyć własnymi rękami z naturalnych materiałów. Serdecznie zachęcam całe rodziny z naszej gminy do wspólnej zabawy i zgłaszania swoich prac. Wspólnie pokażmy, że troska o środowisko idzie w parze ze świąteczną estetyką* – zapowiada **Emilia Biarda**, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach.

Finał przy miejskiej choince

Każda rodzina może zgłosić jedną pracę. Gotowe wianki należy dostarczyć do siedziby Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach przy ul. Parkowej 9. Konieczne jest również wypełnienie formularza zgłoszeniowego dostępnego pod adresem: **https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSfu1vntSegR_bupLb9VG1E57nfYic_3lEiq5nM77Bil4_lHrw/viewform**

Termin składania prac upływa 2 grudnia. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród laureatom zaplanowano na niedzielę, 6 grudnia. Finał odbędzie się podczas uroczystego rozświetlenia miejskiej choinki w Mordach.

Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej www.mgokmordy.pl oraz na oficjalnym profilu Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach na Facebooku.

Organizatorem konkursu jest Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mordach, a partnerem firma BXF Energia. **KP**

eprasa.pl b9d4e33047

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Scena przeciw życiowym pułapkom

GM. ZBUCZYN

Sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Zbuczynie wypełniła się 19 listopada młodzieńczą energią i kreatywnością. Uczniowie siedmiu szkół podstawowych spotkali się na IV Gminnym Przeglądzie Małych Form Teatralnych, by poprzez sztukę mówić o profilaktyce uzależnień, relacjach i ochronie środowiska.



FOT. UG ZBUCZYN

Młodzi artyści poruszyli w spektaklach tematy bliskie rówieśnikom.

Czwarta edycja Gminnego Przeglądu Małych Form Teatralnych o Profilaktyce Uzależnień i Ochronie Środowiska odbyła się pod hasłem "PUŁAPKA - łatwo wejść, trudniej wyjść". Zainspirowało ono młodych artystów do poruszających spektakli o tematach bliskich rówieśnikom. Pokazali oni, jak pozornie niewinne decyzje, presja otoczenia i szkodliwe nawyki rodzą poważne skutki. Przypomnieli, że zdrowy styl życia i troska o planetę zaczynają się od codziennych, świadomych wyborów.

Na scenie wystąpiły grupy z siedmiu szkół podstawowych w: Zbuczynie, Czuryłach, Dziewulach, Krzesku-Królowa Niwa, Ługach Wielkich, Borkach-Kosach oraz Izdebkach-Kosnach. Przegląd zorganizowano w ramach kampanii edukacyjnej "Mały artysta - wielki ekolog", realizowanej w ramach projektu "Mazowsze bez smogu" (liderem jest Województwo Mazowieckie, a partnerem Gmina Zbuczyn). Wydarzenie wsparła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Więcej niż godzina wychowawcza

Młodych artystów, nauczycieli i opiekunów powitała Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego. Dziękując uczniom za przygotowanie, pomysły oraz podjęcie ważnej i trudnej tematyki, zaznaczyła: - Chcemy słuchać głosu młodych, ale też chcemy, żeby młodzież czuła swoją sprawczość.

Doceniła, że obecni na przeglądzie uczniowie będą pokazywać istotne problemy i może sposoby radzenia sobie z nimi.

Słowa uznania skierował do uczestników także wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak. Podkreślił, że wyjście na scenę daje dzieciom obycie, pewność siebie i rozwija umiejętności aktorskie. Pozwala wyrazić opinie o pułapkach, z którymi uczniowie mierzą się już w podstawówce - nie tylko z uzależnieniami, ale też m.in. z hejtem. - Dobrze, że młodzież w formie teatralnej, swoją ekspresją wyraża pewne rzeczy. To jest dużo głębsze niż zwykła rozmowa z nauczycielem podczas godziny wychowawczej - ocenił wójt, wskazując też na wagę ekologii i czystego powietrza, bo czystość pięknej, wiejskiej gminy to kwestia jakości życia.

Mądrość wskazuje drogę

Jak zaznaczają organizatorzy, krótkie formy sceniczne uczą młodych odpowiedzialności i wrażliwości społecznej. Z kolei ekodoradca gminy Zbuczyn Jacek Kędzierski zauważył, że siedem wspaniałych grup pokazało, jak wpadamy w pułapki XXI wieku. Jednak występy to nie wszystko. - Chcemy usłyszeć, co oni mają do powiedzenia, a oprócz występów młodzież ma możliwość dyskusji na temat obejrzanych przedstawień i wypowiedzenia się - wyjaśnił.

Na scenie zaprezentowało się m.in. Szkolne Koło Teatralne ze Szkoły Podstawowej w Zbuczynie ze spektaklem profilaktycznym "Z głowy do serca". W trzech scenkach uczniowie poruszyli problemy uzależnienia od telefonu, wykluczenia w grupie rówieśniczej i potrzeby ochrony przyrody. - W każdej z nich pojawiała się Mądrość, która wskazywała drogę do dobrych decyzji, zachęcała do odwagi i przypominała, jak ważne są właściwe postawy wobec siebie, innych ludzi i otaczającego nas świata - opowiadali uczniowie.

Świadome wybory

Organizatorzy dziękują uczniom za odwagę, kreatywność i ogromne zaangażowanie, a nauczycielom, opiekunom i dyrekcjom szkół - za przygotowanie młodych aktorów i wspieranie ich inicjatyw. - Cieszymy się, że już po raz czwarty mogliśmy spotkać się i wspólnie zmierzyć z tematami takimi jak: fonoholizm, odrzucenie, samotność, ale też jakość powietrza czy segregacja odpadów. Wierzymy, że przesłanie przedstawień pozostanie z nami na długo - podsumowują, apelując o mądre postawy: wybierajmy świadomie, dbajmy o zdrowie, chrońmy środowisko i nie dajmy się złapać w pułapkę szkodliwych nawyków!

OPR. KO



eprasa.pl b9d4e33047

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Powiat siedlecki

Nauka przez działanie

GM. SIEDLCE

W Zespole Oświatowym w Żelkowie-Kolonii powstała nowoczesna pracownia ekologiczna. Uczniowie mogą w niej prowadzić badania, wykonywać eksperymenty i poznawać naturę za pomocą interaktywnych modeli 3D.



FOT. UG SIEDLCE

Nowe wyposażenie zmienia sposób prowadzenia zajęć.

Tradycyjna kreda i podręczniki coraz rzadziej trafiają do wyobraźni młodzieży dorastającej w cyfrowym świecie. W Zespole Oświatowym w Żelkowie-Kolonii znaleziono na to doskonały sposób. W placówce powstała nowoczesna Edukacyjna Pracownia Ekologiczna, w której biologia i przyroda przestają być zbiorem suchych definicji, a stają się polem do fascynujących odkryć.

Pracownia została utworzona i wyposażona dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Realizacja przedsięwzięcia była możliwa w ramach programu wspierającego szkoły i placówki oświatowe województwa mazowieckiego w zakresie tworzenia, doposażania oraz modernizacji pracowni ekologicznych.

Wielkiej wagi tego przedsięwzięcia dla lokalnej społeczności nie kryją władze gminy. Nowa sala to ważny krok w podnoszeniu jakości kształcenia na terenach wiejskich. - Dla naszych uczniów to prawdziwy krok w nowoczesność - podkreśla Henryk Brodowski, wójt gminy Siedlce. - Zależy nam na tym, aby młodzież z naszych szkół miała dostęp do pomocy dydaktycznych na najwyższym poziomie. Ta pracownia to bezcenna inwestycja w przyszłość młodego pokolenia. Chcemy, aby uczniowie rozumieli procesy przyrodnicze i czuli się odpowiedzialni za stan środowiska w naszej małej ojczyźnie. Praktyczne umiejętności oraz pasja badawcza, które tu zdobędą, będą procentować przez całe ich dorosłe życie - zaznacza wójt gminy.

Lekcje na miarę XXI wieku

Pracownia powstała z myślą o rozwoju świadomości ekologicznej młodych ludzi, kształtowaniu odpowiedzialnych postaw wobec środowiska naturalnego oraz promowaniu zasad zrównoważonego rozwoju.

Nowe wyposażenie zmienia sposób prowadzenia zajęć z biologii, przyrody, chemii, fizyki i edukacji ekologicznej. Uczniowie nie ograniczają się już wyłącznie do wiedzy z podręczników. Mogą obserwować świat przyrody, eksperymentować, prowadzić badania i korzystać z nowoczesnych technologii edukacyjnych.

W pracowni znajdują się m.in. interaktywna tablica, specjalistyczne zestawy Laboratorium Loba Lab "Pogoda i klimat", Edukarium GLEBA, Walizki Badacza, zestawy do badania jakości wody i powietrza, mikroskopy, lornetki, sprzęt obserwacyjny oraz modele edukacyjne, w tym budowy komórki i DNA. Dostępne są także pomoce wykorzystujące rozszerzoną rzeczywistość i aplikacja CORINTH.

Świat w trzech wymiarach

Aplikacja CORINTH stanowi szczególny element wyposażenia pracowni. Udostępnia ona setki interaktywnych modeli 3D, dzięki którym uczniowie mogą niemal "wejść" do wnętrza organizmów żywych. Poznają budowę komórek, tkanek i narządów, a także obserwują procesy biologiczne, chemiczne i fizyczne w przestrzennej, atrakcyjnej formie.

Takie rozwiązania ułatwiają zrozumienie trudnych zagadnień i zachęcają do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi. Młodzi ludzie mogą rozwijać ciekawość świata, łączyć teorię z praktyką i nabywać umiejętności przydatne nie tylko podczas egzaminów, lecz także w dalszej edukacji.

Badania najbliższego środowiska

Pracownia umożliwia prowadzenie rzeczywistych badań środowiskowych. Uczniowie analizują skład i właściwości gleby, badają jakość wody, monitorują warunki atmosferyczne oraz obserwują zmiany zachodzące w najbliższym otoczeniu szkoły. Zdobyte doświadczenia pokazują, że nauka ekologii nie musi kończyć się na ogólnych zasadach, ale może opierać się na konkretnych obserwacjach i pomiarach.

Zbigniew Deptuła, prezes WFOŚiGW w Warszawie, podkreśla, że edukacyjne pracownie ekologiczne tworzą nowoczesne przestrzenie, w których młodzi ludzie odkrywają tajemnice przyrody, eksperymentują i rozwijają ekologiczne pasje. - Wspieranie takich inicjatyw oznacza dawanie uczniom narzędzi do zdobywania praktycznych umiejętności i budowania świadomości ekologicznej - stwierdza.

Koszt kwalifikowany zadania wyniósł 72 tys. zł, z czego dofinansowanie z WFOŚiGW w Warszawie to 50 tys. zł.

Nowa pracownia w Żelkowie-Kolonii łączy ekologiczną edukację z nowoczesną technologią. Jest szansą na to, aby młodzi ludzie nie tylko uczyli się o przyrodzie, ale również aktywnie ją poznawali, badali i brali odpowiedzialność za jej przyszłość. **OPR. KO**

Historyczny skarb powiatu siedleckiego

POWIAT SIEDLECKI

Malownicza dolina Liwca, zabytkowe świątynie, wielowiekowa historia i miejsca związane z lokalnymi legendami. Gmina Mokobody to jeden z interesujących zakątków powiatu siedleckiego, który zachwyca bogactwem dziedzictwa kulturowego i walorami przyrodniczymi. To doskonałe miejsce zarówno do życia, jak i wypoczynku oraz odkrywania historii regionu.



Gmina Mokobody to doskonałe miejsce zarówno do życia, jak i wypoczynku oraz odkrywania historii regionu.

Jednym z miejsc związanych z najstarszymi przekazami jest Budzieszyn. Według miejscowej legendy w XII wieku doszło tu do zwycięskiej walki z Jaćwingami, którzy najechali okoliczne ziemie. Matka Boża miała wówczas obudzić śpiących rycerzy, dzięki czemu zdołali odeprzeć atak i ocalić miejscową ludność przed rabunkiem i śmiercią.

Z Budzieszynem związane jest również źródełko, które według tradycji wytrysnęło za sprawą Matki Bożej. Od pokoleń przybywają tu wierni i pielgrzymi, aby się modlić i zaczerpnąć wody, której przypisuje się właściwości uzdrawiające, szczególnie w przypadku chorób oczu.

Jednym z najcenniejszych zabytków sakralnych powiatu siedleckiego jest kościół pw. św. Jadwigi w Mokobodach. Historia jego powstania wiąże się z Konstytucją 3 Maja i niezrealizowanymi planami budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Jan Onufry Ossoliński, syn Aleksandra, starosta drohicki, poseł na Sejm Czteroletni i późniejszy prezes Sądu Apelacyjnego w Księstwie Warszawskim, był zwolennikiem Konstytucji 3 Maja. Gdy realizacja warszawskiej świątyni, planowanej jako wotum za uchwalenie ustawy rządowej, okazała się niemożliwa, postanowił przenieść tę ideę na własne ziemie.

W 1793 roku sprowadził do Mokobód architekta Jakuba Kubickiego, zwycięzcę królewskiego konkursu architektonicznego. Według przekazanej historii powstały kościół stanowi trzykrotnie pomniejszoną wersję projektu przygotowanego dla Warszawy.

Wewnątrz świątyni znajduje się otoczony szczególnym kultem obraz Matki Boskiej Budzieszyńskiej, przeniesiony z Budzieszyna w 1818 roku. Do dziś stanowi on ważny element miejscowej tradycji religijnej i cel pieszych pielgrzymek. W kościele można również zobaczyć obraz Chrystusa Nauczającego, rzeźby ewangelistów oraz oryginalny model świątyni wykonany przez Jakuba Kubickiego.

Ważne miejsce na mapie zabytków powiatu siedleckiego zajmuje także kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Niwiskach. Obecna murowana świątynia w stylu klasycystycznym została wzniesiona w 1787 roku z fundacji Kazimierza Ossolińskiego i jego żony Antoniny z Butlerów. Zastąpiła wcześniejszy drewniany kościół, którego początki sięgały XV wieku. Jest to budowla jednonawowa, wyróżniająca się zaokrąglonymi narożnikami we wnętrzu. Świątynię otacza zabytkowe ogrodzenie z XVIII-wieczną bramą i dzwonnicą. W jego wnętrzu zachowały się późnobarokowe ołtarze, dawne obrazy oraz epitafia właścicieli majątku. Świątynia przeszła gruntowną odnowę w 1884 roku, a w 1904 roku została ponownie konsekrowana.

Gmina Mokobody to jednak nie tylko zabytki i historia. **Jednym z jej największych walorów przyrodniczych jest dolina rzeki Liwiec, stanowiąca ważny element krajobrazu powiatu siedleckiego.** Meandrująca rzeka, otaczająca ją przyroda i malownicze tereny sprzyjają wypoczynkowi oraz aktywnej rekreacji.

Przystanie kajakowe, szlaki turystyczne oraz wyznaczone miejsca wypoczynku stwarzają możliwości spędzania czasu na świeżym powietrzu. Okolice Liwca przyciągają miłośników spływów kajakowych, spacerów i kontaktu z naturą.

Gmina Mokobody jest przykładem bogactwa historycznego, kulturowego i przyrodniczego powiatu siedleckiego. Zabytkowe świątynie, miejscowe legendy, wielowiekowe tradycje oraz urokliwe krajobrazy doliny Liwca tworzą przestrzeń, którą warto odkrywać. To jedno z tych miejsc na mapie powiatu, w których przeszłość pozostaje żywa, a bliskość przyrody sprzyja zarówno codziennemu życiu, jak i wypoczynkowi.

eprasa.pl b9d4e33047

Kotuń | Przesmyki

Redaguje: Weronika Makarczuk
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Nowy sprzęt do zadań specjalnych

GMINA KOTUŃ

Zakład Gospodarki Komunalnej w Kotuniu wzbogacił swoją bazę sprzętową o ciągnik rolniczy New Holland T6 155, wyposażony w składany pług śnieżny. Inwestycja o wartości 182 tys. zł ma usprawnić realizację bieżących zadań komunalnych, poprawić komfort pracy pracowników jednostki oraz zwiększyć jej możliwości w zakresie utrzymania gminnej infrastruktury.

Samorząd gminy Kotuń inwestuje w zaplecze techniczne miejscowego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Do dyspozycji jego pracowników trafił ciągnik rolniczy New Holland T6 155 o mocy 130 KM, wyposażony w składany pług śnieżny o szerokości trzech metrów.

Nowa maszyna będzie wykorzystywana do realizacji szeregu zadań związanych z bieżącym utrzymaniem infrastruktury na terenie gminy. Zakres jej zastosowania obejmuje zarówno zimowe utrzymanie dróg, jak i prace porządkowe, koszenie, transport materiałów czy wsparcie remontów dróg gminnych.

Inwestycja z myślą o pracownikach i mieszkańcach

Systematyczne doposażanie służb komunalnych ma znaczenie nie tylko z punktu widzenia sprawności wykonywania poszczególnych zadań, ale również warunków, w jakich na co dzień pracują osoby odpowiedzialne za utrzymanie gminnej infrastruktury.

Zakup ciągnika jest szczególnie istotny w kontekście nadchodzącego sezonu zimowego. Samorząd podkreśla jednak, że maszyna będzie wykorzystywana przez cały rok, w zależności od aktualnych potrzeb.

– *To bardzo ważna inwestycja, która stanowi duże wsparcie dla naszego Zakładu Gospodarki Komunalnej, szczególnie w perspektywie nadchodzącej zimy. Zależy nam na tym, aby pracownicy jednostki dysponowali odpowiednim sprzętem, który pozwoli im sprawniej wykonywać codzienne obowiązki, a jednocześnie poprawi komfort i bezpieczeństwo ich pracy. Nowy ciągnik będzie wykorzystywany przez cały rok, przy realizacji wielu różnych zadań. Inwestując w zaplecze naszych służb komunalnych, inwestujemy przede wszystkim w jakość usług świadczonych na rzecz mieszkańców oraz ich bezpieczeństwo – podkreśla* ***Daniel Celiński****, wójt gminy Kotuń.*



Zakup ciągnika jest szczególnie istotny w kontekście nadchodzącego sezonu zimowego.

Wielofunkcyjna maszyna

Istotnym atutem zakupionego sprzętu jest szeroki zakres jego zastosowania. Charakter prac wykonywanych przez służby komunalne zmienia się bowiem w zależności od pory roku, warunków atmosferycznych oraz bieżących potrzeb poszczególnych miejscowości.

W okresie zimowym ciągnik wyposażony w trzymetrowy pług śnieżny będzie wspierał działania związane z zapewnieniem przejezdności dróg. W pozostałych miesiącach maszyna znajdzie zastosowanie m.in. przy utrzymaniu terenów zielonych, transporcie materiałów oraz pracach towarzyszących remontom infrastruktury drogowej.

Możliwość wykorzystania ciągnika przy realizacji różnorodnych zadań pozwoli na jego użytkowanie niezależnie od sezonu, zwiększając tym samym możliwości techniczne miejscowego Zakładu Gospodarki Komunalnej.

W przypadku jednostek realizujących zadania na terenie gmin wiejskich uniwersalność sprzętu ma szczególne znaczenie. Służby komunalne muszą bowiem odpowiadać na zróżnicowane potrzeby związane z utrzymaniem infrastruktury w poszczególnych miejscowościach.

O ile inwestycje samorządowe najczęściej kojarzone są z budową dróg, chodników czy modernizacją obiektów użyteczności publicznej, o tyle równie ważnym elementem funkcjonowania gminy jest zapewnienie odpowiednich warunków do utrzymania już istniejącej infrastruktury.

Realizacja tych zadań wymaga nie tylko zaangażowania pracowników służb komunalnych, ale również odpowiedniego zaplecza technicznego, dostosowanego do charakteru wykonywanych przez nich obowiązków.

Zakup ciągnika wraz z wyposażeniem to kolejny krok w kierunku doposażania Zakładu Gospodarki Komunalnej w Kotuniu. Inwestycja ma przełożyć się na sprawniejszą organizację prac, poprawę warunków zatrudnionych w jednostce osób oraz jakość realizowanych na rzecz mieszkańców zadań.

Nowy sprzęt, którego zakup kosztował 182 tys. zł, ma służyć lokalnej społeczności niezależnie od pory roku. **ID**

Pamięć, która łączy pokolenia

GMINA PRZESMYKI

Uroczyste apele, przemarsz, msza za Ojczyznę, kwiaty i znicze w miejscach pamięci oraz występy uczniów. W Gminie Przesmyki obchody 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości trwały dwa dni. Szczególne miejsce zajęła pamięć o Józefie Piłsudskim i kopcu w Majówce – pomniku wzniesionym wspólnym wysiłkiem mieszkańców.

Uroczystości rozpoczęły się 10 listopada w Zespole Szkół w Łysowie. W apelu uczestniczyli Wójt Gminy Marek Zalewski, przewodniczący Rady Gminy Wojciech Skolimowski oraz przedstawiciele samorządu. Tego dnia delegacje samorządowe i szkolne złożyły kwiaty i zapaliły znicze na kopcu w Majówce, oddając hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Dzieło pokoleń

Pomysł usypania kopca wyszedł od lokalnego nauczyciela Czesława Dylewicza. Prace rozpoczęto symbolicznie 12 maja 1936 roku. Włączyli się w nie mieszkańcy wszystkich miejscowości ówczesnej gminy Przesmyki, a później także Ziemi Siedleckiej. Grunt przekazali trzej mieszkańcy Zawad, a projekt przygotował Jan Komar, nauczyciel siedleckiego gimnazjum.

Do budowy wykorzystano ziemię z około 30 tysięcy furmanek. Kopiec osiągnął 13 metrów wysokości, a jego podstawa miała 22 metry średnicy. Kamienie pochodziły z Kamianek Lackich i Kamianek Czabajów. Na szczyt prowadziła serpentynowa ścieżka, obok głazu z napisem znajdował się znak Krzyża Virtuti Militari.

Odsłonięcie i poświęcenie pomnika odbyło się w maju 1938 roku. Uczestniczyli w nim m.in. prezydent Ignacy Mościcki, Naczelny Wódz Edward Śmigły-Rydz oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i kościelnych. Prezydent wygłosił przemówienie i odsłonił kopiec przy 21 salwach armatnich. Uroczystość zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy osób i była transmitowana przez wszystkie polskie rozgłośnie radiowe.

Po wojnie podcięcie zbocza doprowadziło do osunięcia kopca, a głaz z napisem uznano za zaginiony. W nocy 2 października 1986 roku działacze „Solidarności” ustawili na szczycie metalowy krzyż. W 1988 roku, podczas apelu o odbudowę pomnika, jeden z mieszkańców wskazał miejsce, w którym jego ojciec ukrył głaz, chroniąc go przed zniszczeniem. Kopiec ponownie odsłonięto 12 listopada 1988 roku.



Uroczystości rozpoczęły się 10 listopada w Zespole Szkół w Łysowie.

Wolność zobowiązuje

Główne obchody odbyły się 11 listopada. Uczestnicy przemaszerowali sprzed Zespołu Szkół w Przesmykach na mszę świętą w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie wspólnie odśpiewali hymn państwowy - Mazurka Dąbrowskiego, a przy obelisku Józefa Piłsudskiego, znajdującym się przy Gminnym Ośrodku Kultury w Przesmykach, złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Następnie uczestnicy spotkali się w Gminnym Ośrodku Kultury. Wójt Gminy Marek Zalewski przypomniał, że po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość dzięki odwadze żołnierzy, poświęceniu powstańców, działalności patriotów i wytrwałości zwykłych ludzi. Szczególne miejsce wśród twórców odrodzonej państwowości zajmuje Józef Piłsudski.

Wójt Gminy podkreślił, że wolność nie jest dana raz na zawsze. To zobowiązanie wobec tych, którzy o nią walczyli, i przyszłych pokoleń. Patriotyzm wyraża się nie tylko podczas uroczystości i poprzez szacunek do symboli narodowych, ale także w codziennym życiu: uczciwej pracy, trosce o dobro wspólne, rodzinę i lokalną społeczność.

Zwrócił również uwagę na rolę wiary i tradycji w zachowaniu polskiej tożsamości oraz odpowiedzialność dorosłych za przekazywanie młodemu pokoleniu wartości patriotycznych. Zaapelował o jedność, wzajemny szacunek i pielęgnowanie pamięci o ludziach, którzy tworzyli historię Polski i lokalnej wspólnoty.

Młodzi pamiętają

Artystycznym dopełnieniem uroczystości były występy uczniów Zespołu Szkół w Przesmykach i Zespołu Szkół w Łysowie. Pieśni i przygotowany program przypomniały o historii Ojczyzny, jej bohaterach oraz wartościach ważnych dla kolejnych pokoleń.

Wójt Gminy podziękował dyrekcji, nauczycielom i uczniom za zaangażowanie, a także delegacjom, pocztom sztandarowym, szkołom, mieszkańcom oraz wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w przygotowanie obchodów. **WM**

eprasa.pl b9d4e33047

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Weź dotację i pożegnaj kopciucha

GMINA WIŚNIEW

Stary piec wciąż ogrzewa Twój dom? Najwyższy czas sprawdzić, czy jego użytkowanie jest zgodne z prawem. W gminie Wiśniew trwa akcja informacyjna przypominająca o przepisach antysmogowych oraz możliwości zdobycia pieniędzy na nowe źródło ciepła i termomodernizację budynku. Z bezpłatną pomocą czeka gminny ekodoradca.

W miejscowościach gminy zaczęły pojawiać się plakaty pod hasłem "Weź dotację, pozbądź się go, zanim będzie za późno". Kampania ma zachęcić mieszkańców do działania, zaplanowania modernizacji ogrzewania i sięgnięcia po dofinansowanie w ramach programu "Czyste Powietrze".

Równolegle samorząd stawia na bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Przy wsparciu sołtysów wszystkich sołectw gmina co najmniej raz w roku dociera do każdego punktu adresowego, pod którym użytkowana jest instalacja na paliwa stałe. Właściciele takich domów otrzymują ulotki z informacjami o wymaganiach uchwały antysmogowej oraz dostępnym wsparciu finansowym.

Czas już minął

Wielu właścicieli domów może nie pamiętać, że termin wymiany najstarszych pieców już minął. Zgodnie z mazowiecką uchwałą antysmogową kotły na węgiel lub drewno niespełniające wymagań klasy 3, 4 lub 5 - potocznie nazywane bezklasowymi albo kopciuchami - należało wymienić najpóźniej do 31 grudnia 2022 r. Od 1 stycznia 2023 r. ich użytkowanie na Mazowszu, w tym w gminie Wiśniew, jest zakazane.

Właściciele takich urządzeń powinni niezwłocznie zastąpić je ogrzewaniem zgodnym z przepisami. Dalsze korzystanie z kopciucha to naruszenie prawa, za które grozi mandat do 500 zł albo grzywna orzeczona przez sąd w wysokości do 5000 zł. Warto pamiętać, że zapłacenie kary nie zwalnia z obowiązku przestrzegania zakazu użytkowania niedozwolonego kotła.

Zegar nadal tyka

Kolejny ważny termin, o którym przypomina gminna kampania, dotyczy właścicieli kotłów na węgiel lub drewno klasy 3 i 4. Takie urządzenia trzeba wymienić najpóźniej do 31 grudnia 2027 r., ponieważ od 1 stycznia 2028 r. na Mazowszu zacznie obowiązywać zakaz ich użytkowania.



FOT. UG WIŚNIEW

Z kosztami wymiany pieca nie trzeba mierzyć się samemu.

Już teraz warto sprawdzić klasę swojego kotła na tabliczce znamionowej oraz w dokumentacji urządzenia. Nie należy odkładać wymiany na ostatnie miesiące - dobre przygotowanie inwestycji, wybór odpowiedniego ogrzewania, dopełnienie formalności oraz znalezienie wykonawcy wymagają przecież czasu.

Pieniądze nie tylko na piec

Z kosztami zmian nie trzeba mierzyć się samemu. Uprawnieni właściciele i współwłaściciele domów jednorodzinnych mogą ubiegać się o dofinansowanie w programie "Czyste Powietrze". Wsparcie obejmuje nie tylko wymianę nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe, ale również termomodernizację - m.in. ocieplenie budynku, modernizację instalacji grzewczej czy wymianę okien i drzwi.

Przyznanie dotacji i jej wysokość zależą od zasad programu, sytuacji wnioskodawcy (w tym kryteriów dochodowych) oraz zakresu planowanych prac. Bardzo ważne jest, aby zapoznać się z aktualnymi warunkami jeszcze przed zakupem urządzenia lub podpisaniem umowy z wykonawcą. Pozwoli to odpowiednio przygotować inwestycję i ustalić, które wydatki zostaną objęte wsparciem.

Skorzystaj z pomocy

Od czego najlepiej zacząć? Od rozmowy z zatrudnionym w gminie ekodoradcą Gerardem Piekartem, który bezpłatnie poinformuje o dostępnych dotacjach, warunkach wsparcia, wymaganych dokumentach i kolejnych krokach przy przygotowaniu wniosku, a także pomoże zaplanować modernizację.

Mieszkańcy zainteresowani wymianą pieca i uzyskaniem informacji o dofinansowaniu mogą przyjść do Urzędu Gminy Wiśniew przy ul. Siedleckiej 13 (pokój 109) w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 8:00-16:00, w środy w godz. 8:00-18:00 oraz w piątki od 8:00 do 14:00. Informacje można uzyskać także telefonicznie pod numerem 25 308 13 00 wew. 118, mailowo pod adresem g.piekart@wisniew.pl oraz na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Zobaczysz plakat? Zrób pierwszy krok - sprawdź swój piec i weź dotację, zanim będzie za późno! **OPR. KO**

Radość nie ma wieku

GMINA WODYNIE

Muzyka, taniec, wspólne śpiewanie, ale przede wszystkim radość ze spotkania z drugim człowiekiem. Tak upłynął Gminny Dzień Seniora, który odbył się 19 listopada w Seroczynie. Tegoroczna uroczystość zgromadziła rekordową liczbę uczestników, a na scenie nie zabrakło lokalnych talentów i artystycznych niespodzianek.

Miejscem spotkania była świetlica wiejska w Seroczynie, będąca siedzibą Klubu Seniora. Uroczystość poprowadziła Magdalena Groszkowska, kierownik klubu. Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli lokalnej społeczności oraz osób zaangażowanych w działalność na rzecz seniorów.

Życzenia z okazji ich święta złożył wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki**, który zwrócił uwagę na aktywność seniorów i ich zainteresowanie przygotowywaną dla nich ofertą.

- Życzę Państwu przede wszystkim dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności i spełnienia marzeń. Cieszę się, że tak chętnie korzystacie z przygotowywanej oferty. W tym roku udało nam się zorganizować 347 spotkań dla seniorów. Jako samorząd będziemy nadal wspierać te inicjatywy i rozwijać ofertę, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Życzę Państwu udanej zabawy, wielu rozmów i wspólnego budowania silnej, wspaniałej wspólnoty Gminy Wodynie - mówił wójt.

Muzycznie i tanecznie

Artystyczną część uroczystości wypełniły występy, które spotkały się z zainteresowaniem publiczności. Na scenie zaprezentowały się grupa wokalna KGW "Nad Strumykiem" z Rudy Wolińskiej oraz zespół Młynarzanki pod kierunkiem Tadeusza Krupy.

Przed seniorami wystąpiła również Elżbieta Nowak, półfinalistka programu "The Voice Senior". Jednym z wyróżniających się punktów tegorocznego programu był widowiskowy pokaz tańca ze światłami.

Razem nie tylko od święta

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wodyniach prowadzi Klub Seniora w Seroczynie od 2019 roku. Od 2025 roku rozwija również działalność grup senioralnych, stwarzając starszym mieszkańcom gminy kolejne możliwości wspólnego spędzania czasu, rozwijania zainteresowań i wzajemnego wsparcia.



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wodyniach prowadzi Klub Seniora w Seroczynie od 2019 roku.

Co ważne, sami seniorzy nie są jedynie odbiorcami przygotowywanej dla nich oferty, ale również aktywnie włączają się w życie lokalnej społeczności. Na ich zaangażowanie i pomysłowość w przygotowaniu tegorocznego spotkania zwrócili uwagę organizatorzy uroczystości.

Gminny Dzień Seniora to szczególna okazja do świętowania, jednak w gminie Wodynie o potrzebach starszych mieszkańców pamięta się nie tylko od święta. Najlepszym tego dowodem jest liczba organizowanych w ciągu roku spotkań, rozwijająca się oferta dla seniorów, a przede wszystkim zaangażowanie ich samych.

Gmina Wodynie pokazuje, że troska o starsze pokolenie to nie tylko słowa wypowiadane przy okazji uroczystości, ale przede wszystkim konsekwentne, codzienne działania. To przykład, z którego z pewnością warto czerpać. Bo jedną z miar dobrze funkcjonującej lokalnej wspólnoty jest również to, jak dba ona o swoich najstarszych mieszkańców, stwarzając im warunki do aktywności, rozwijania pasji, budowania nowych relacji i dając poczucie, że są jej ważną i potrzebną częścią. **WM**

eprasa.pl b9d4e33047

Fotografie, które uczą dostrzegać innych

REGION

Jak dostrzec bariery, których na co dzień często nie zauważamy? Młodzi ludzie pokazali to za pomocą fotografii, udowadniając, że jedno zdjęcie może skłonić do refleksji. W Dworze w Ostrówku odbył się finał II edycji konkursu fotograficznego „Razem tworzymy przestrzeń bez ograniczeń”. Nie zabrakło nagród, wystawy prac i muzyki, ale przede wszystkim ważnego przesłania o akceptacji, empatii i dostrzeganiu potrzeb drugiego człowieka.



Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Przyjaźń bez barier”.

Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Zespołem Downa „Zawsze Razem”. Inicjatywa daje młodym ludziom możliwość zaprezentowania fotograficznych talentów, ale przede wszystkim zachęca ich do uważnego przyglądania się otoczeniu i dostrzegania trudności, z jakimi osoby z niepełnosprawnościami mierzą się każdego dnia. Przypomina również, że przestrzeń dostępna dla wszystkich wymaga nie tylko odpowiednich rozwiązań, ale przede wszystkim wrażliwości na drugiego człowieka.

Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Przyjaźń bez barier”. Uczestnicy pokazali, że ograniczenia nie zawsze są widoczne na pierwszy rzut oka. Czasem kryją się w niedostosowanym otoczeniu, innym razem w braku akceptacji, zrozumienia czy zwykłej życzliwości.

Obrazy, które dają do myślenia

Konkursowe fotografie stały się pretekstem do spojrzenia na codzienność z innej perspektywy. Ich autorzy zwracali uwagę na sytuacje i przeszkody, które dla wielu osób pozostają niezauważone, a dla innych mogą stanowić poważne utrudnienie. Różnorodność ujęć pokazała, jak odmienne może być postrzeganie tych samych sytuacji i jak ważne jest uwzględnianie doświadczeń innych osób.

Podczas finałowego spotkania ogłoszono wyniki konkursu. Pierwsze miejsce zdobyła Kornelia Saczuk, drugie – Wojciech Domagała, a trzecie – Maria Bułygin. Wyróżnienia otrzymali Igor Wereda i Zofia Bułygin.

Gratulacje należą się wszystkim uczestnikom. Ich prace pokazały nie tylko kreatywność i fotograficzne umiejętności, ale również wrażliwość na sprawy, które wymagają większej uwagi. To właśnie takie spojrzenie pomaga przełamywać stereotypy i budować relacje oparte na szacunku oraz wzajemnym wsparciu.

Wśród gości finału była wicestarosta siedlecka Małgorzata Cepek. Powiat Siedlecki wsparł organizację konkursu, przekazując nagrody rzeczowe dla laureatów.

Muzyka połączyła uczestników

Muzycznym akcentem spotkania był występ Tomasza Radomyskiego, który zaprezentował publiczności swoje autorskie utwory. Uczestnicy chętnie włączali się do wspólnego śpiewania, a spotkanie przebiegało w radosnej i serdecznej atmosferze.

Uroczystość w Ostrówku była czymś więcej niż podsumowaniem konkursu i wręczeniem nagród. Była także okazją do przypomnienia, że każdy zasługuje na akceptację, szacunek i możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Świat bez barier tworzą nie tylko przestrzenie dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, ale przede wszystkim ludzie – ich otwartość, życzliwość, codzienne gesty i gotowość do zrozumienia drugiego człowieka. Młodzi autorzy pokazali, że warto patrzeć uważniej. Czasem właśnie od jednego takiego spojrzenia zaczyna się zmiana.

WM

Taniec i lodowata woda

SIEDLCE

Kolorowe stroje, dyskotekowa muzyka, wspólne tańce i wejście do zimnej wody. Nad Zalewem Siedleckim odbył się IV Zlot Mazowieckich Morsów, który połączył miłośników morsowania z różnych stron regionu. Tegoroczne spotkanie upłynęło w rytmie lat 80., a uczestnicy udowodnili, że niska temperatura nie przeszkadza w dobrej zabawie. Nie zabrakło również gestów solidarności.

W sobotę, 21 listopada, okolice wiaty nad Zalewem Siedleckim wypełniły się miłośnikami zimowych kąpieli, muzyki i wspólnej integracji. IV Zlot Mazowieckich Morsów, zorganizowany przez grupę Morsy Siedlce, był okazją do spotkania pasjonatów morsowania, rozpoczęcia kolejnego sezonu i spędzenia czasu w wyjątkowej atmosferze.

Rozgrzewka w rytmie disco

Tym razem organizatorzy zaprosili uczestników do zabawy w klimacie lat 80. Na miejscu nie brakowało kolorowych strojów, neonowych dodatków, charakterystycznych fryzur i dyskotekowych akcentów. Muzyczna oprawa, za którą odpowiadali DJ Mayday Mariusz Marciniak i DJ Racon, szybko nadała spotkaniu taneczny charakter.

Zanim morsy weszły do wody, zadbały o odpowiednie przygotowanie. Wspólną rozgrzewkę poprowadziła Agnieszka Żydowicz. Było dużo ruchu, energii i uśmiechu, a uczestnicy chętnie włączyli się również do wspólnych tańców. Na parkiecie pod gołym niebem królowała belgijka.


Uczestnicy IV Zlotu Mazowieckich Morsów.

FOT. WM

Zatańczyli i chlup do wody!

Najważniejszym punktem spotkania było oczywiście wspólne morsowanie. Przygotowani i rozgrzani uczestnicy ruszyli do Zalewu Siedleckiego, nie kryjąc radości z długo wyczekiwanej kąpieli. Niskie temperatury nie zniechęciły miłośników zimnej wody, a wejściu do zalewu towarzyszyły okrzyki, uśmiechy i mnóstwo emocji.

Po kąpieli można było skorzystać z sauny i gorącej bani przygotowanych przez Mobilne Sauny Siedlce. Nie zabrakło także ogniska, biesiadowania i okazji do rozmów w gronie znajomych. Na stołach pojawiły się gorące posiłki, napoje i przekąski, dzięki którym uczestnicy mogli zregenerować siły po zimowej kąpieli.

Gorące serca dla Szymona

Zlot był nie tylko okazją do integracji, ale również do wsparcia potrzebującego chłopca. Podczas wydarzenia prowadzono zbiórkę charytatywną na rzecz Szymona Kowalczyka, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD). Uczestnicy mogli włączyć się w akcję i wesprzeć walkę chłopca z chorobą. Pomóc można również za pośrednictwem portalu Siepomaga: https://www.siepomaga.pl/szymon-kowalczyk.

IV Zlot Mazowieckich Morsów pokazał, że morsowanie to coś więcej niż samo zanurzanie się w zimnej wodzie. To także wspólna pasja, przyjaźnie, aktywność i chęć niesienia pomocy innym. Nad Siedleckim Zalewem zimno pozostało w wodzie, a poza nią królowały muzyka, taniec i dobra energia.

WM

Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl b9d4e33047

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

CHD CEMHURT SIEDLCE

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedaz bezposrednia w centrum Siedlec duzego domu o powierzchni 250m2+ piwnica 100m2+ garaz 50m2. Powierzchnia dzialki 1070m2. Nieruchomosc nadaje sie dla rodziny z mysla o biznesie lub inwestycji. Zadzwon i umow sie na prezentacje. Telefon: 606 791 566 mail: Skorupki 35@gmail.com

Sprzedamdom 80m kwadratowyh, Radzików Wielki gm. Mordy, tel. 790 598 500

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ :

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam komplet do chrztu dla dziewczynki tel. 799 229 833

Sprzedam fotel obrotowy i biurko ciemne 80 x 160, Siedlce. Tel.: 696 328 498

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam TANIO: kanapę rozkładaną, 2 fotele i 2 pufy, zamszowe, kolor bordo, tel. 788 976 814

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel.692 897 874

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

Sprzedam umywalkę i zlewozmywak, 4 koła do samochodu 19 z felgami wielosezonowe, tel. 516 573 578

DOM I OGRÓD KUPI Ę :

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

ROLNICZE:

Sprzedam siano i słomę w belach, tel. 515 374 784

Sprzedam owies, tel. 515 374 784

Sprzedam maszyny rolnicze, tel. 515 374 784

Sprzedam drewno opałowe, tel. 515 374 784

Sprzedam ciągnik 50 koni zachodni, 519 575 958

Sprzedam paśniki dla trzody chlewnej, tel. 693 179 048

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy 2 tarczowy i zgrabiarkę, tel. 799 228 833

Sprzedam agregat uprawowydo siewnika, tel. 503 376 331

ROLNICZE KUPI :

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Opel Antara 2008 r., 200 tys. przebiegu. Tel. 693-179-048

Sprzedam skodę octavie z 2004r. tel. 515 374 784

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam Opel Corsa, rok 2011, silnik 1,2, czterodrzwiowy, tel. 518 332 044

Sprzedam Opel Meriva 1.7 D, 2004r. 519 575 958

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

MOTORYZACJA KUPI Ę :

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka OKNA DRZWI FASADY PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI®
dostępne w naszej ofercie
Mapelastic
Plastimul 2K Super
Mapegum WPS
Planiseal 88
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl b9d4e33047

Wszystkie numery "Życia Siedleckiego" dostępne pod jednym kodem QR

Zeskanuj kod i zyskaj szybki dostęp do aktualnego oraz archiwalnych wydań gazety



BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI
ul. Brzeska 116
SIEDLCE



508 374 750 530 918 444



eprasa.pl b9d4e33047

Życie regionalnego sportu

Zero z tyłu, zero z przodu

PIŁKA NOŻNA

Goli w Skierniewicach nie było, choć w końcówce pod bramką Unii mocno się kotłowało. Pogoń Siedlce w pierwszym oficjalnym starciu z beniaminkiem zremisowała 0:0 i wróciła do domu z jednym punktem. - Zabrakło pazerności - ocenił trener Adam Nocoń. Niedosytu nie kryli też piłkarze.



Dopiero w drugiej połowie Siedlczanie stworzyli kilka dogodnych okazji pod bramką rywali.

FOT. KS/MKP POGOŃ

Dla Pogoni Siedlce było to pierwsze oficjalne spotkanie z Unią Skierniewice. Pogoniści mieli za to w tym roku dwukrotnie okazję, by rywalizować z Unią na niwie sparingowej. W zimowym okresie przygotowawczym biało-niebiescy przegrali na wyjeździe 1:5 ze Skierniewiczanami, zaś latem Siedlczanie przegrali 0:3 na własnym terenie.

Unia to beniaminek Betclic 1 Ligi. Przed przerwą reprezentacyjną wygrała 5:3 z Odrą w Opolu. W 14 dotychczas rozegranych meczach nowicjusz z województwa łódzkiego ugrał 14 punktów. Na koncie Pogoni jest o pięć oczek więcej.

Trenerem Unii jest Kamil Socha, który wcześniej mieszkał w Siedlcach, a w 2019 r. odpowiadał za wyniki Pogoni.

Okazje pod koniec meczu

W spotkaniu Unii z Pogonią nie padł żaden gol. Do przerwy obie strony stworzyły sobie po jednej dogodnej okazji na objęcie prowadzenia. W 19 minucie Ernest Dzięcioł w zamieszaniu podbramkowym nie zdołał umieścić piłki w siatce, a w 40 minucie Antoni Burkiewicz nie trafił w światło bramki.

Tuż po przerwie Stanisław Pruszkowski obronił strzał Szymona Kobusińskiego z rzutu wolnego. Kolejne minuty spotkania upływały pod znakiem walki obu drużyn w środku boiska. Dopiero pod koniec meczu dwie okazje stworzyli sobie Pogoniści. Najpierw strzał Mateusza Marca został zablokowany, a Kobusiński uderzył niecelnie. Za chwilę Macieja Rosołka ubiegł golkiper gospodarzy. Ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów.

"Sprawiedliwy remis"

Po zakończeniu starcia trener Pogoni Adam Nocoń w chłodny i rzeczowy sposób podsumował postawę swojego zespołu.

- Na zero z tyłu, na zero z przodu - rozpoczął swoją wypowiedź szkoleniowiec. - Byłem pewny, że jak zagramy dzisiaj skutecznie w defensywie, to wywieziemy stąd trzy punkty, ale tak się nie stało.

Choć pierwsza część meczu była mocno zamknięta, w drugiej odsłonie Siedlczanie doszli do głosu, stwarzając sobie kilka dogodnych okazji pod bramką rywali. Groźnie uderzali m.in. Rosołek oraz Kobusiński, a po strzale z rzutu wolnego piłka trafiła w poprzeczkę. Szkoleniowiec nie ukrywał jednak niedosytu wynikającego z braku wykończenia akcji.

- Zabrakło mi dzisiaj pazerności w mojej drużynie, bo w tej drugiej połowie stworzyliśmy tyle sytuacji, że mogliśmy pokusić się o zwycięstwo - przyznał trener Nocoń. - Tym niemniej można było wygrać, można było przegrać. Zespół ze Skierniewic też był groźny, tak więc chyba sprawiedliwy remis.

Podczas konferencji prasowej opiekun Pogoni odniósł się także do kwestii roszad oraz trudnej sytuacji kadrowej. Wyjaśnił, że mimo przygotowywania do wejścia Mateusza Kuźmy, ostatecznie zrezygnował z decyzji o zmianie, gdyż drużyna dobrze prezentowała się w drugiej linii i nie chciał reagować na siłę. Sporo niepokoju budzi natomiast stan zdrowia Przemysława Szura. - Nie wiem jak długo, ale może być tak, że do końca rundy go nie zobaczymy - ocenił pesymistycznie opiekun Siedlczan. - Uraz łydki ma to do siebie, że nie ustępuje szybko. W każdym ruchu ten mięsień działa u piłkarza, więc może być ciężka sprawa, żebyśmy Przemka zobaczyli w tej rundzie.

Dodatkowym utrudnieniem przed kolejnym starciem będzie absencja Krystiana Misia, który został ukarany żółtą kartką. Mimo narastających ubytków w składzie cel Siedlec na końcówkę rundy pozostaje niezmienny. - Zdobyć jak największą liczbę punktów - zadeklarował Adam Nocoń. - Przygotowujemy się do następnego meczu. Zadanie będziemy mieć coraz cięższe, ale myślę, że sobie poradzimy.

"Czujemy lekki niedosyt"

Niedosyt po bezbramkowym remisie w Skierniewicach towarzyszył nie tylko sztabowi szkoleniowemu, ale i samym zawodnikom Pogoni. Gracze z Siedlec w swoich pomeczowych komentarzach jednoznacznie wskazywali, że zwłaszcza po poprawie gry w drugiej połowie komplet punktów był w ich zasięgu.

Chaotyczną, ale obfitującą w szanse końcówkę spotkania podsumował obrońca, Damian Jakubik. - Wydaje mi się, że to był mecz na remis, chociaż w końcówce był taki bilardzik - przyznał zawodnik Pogoni. - Mieliśmy ze dwie, trzy sytuacje, więc jest lekki niedosyt, bo mogliśmy ten mecz zamknąć i mieć 3 punkty, ale nie ma co narzekać, jest punkt.

W podobnym tonie wypowiedział się Bartłomiej Poczobut, który zwrócił uwagę na układ w ligowej stawce oraz niewykorzystane okazje po przerwie. - Na pewno jest niedosyt, zwłaszcza po drugiej połowie, bo mieliśmy dogodne sytuacje i nie strzeliliśmy - zaznaczył pomocnik. - Chcieliśmy bardzo tu wygrać, bo wiemy, jak spłaszczona jest tabela, a walczyliśmy o zwycięstwo do końca.

Poczobut wyraził jednak optymizm co do dalszej części sezonu. W jego ocenie postawa drużyny w drugiej części starcia powinna stanowić wzór na kolejne mecze, co pozwoli Siedlczanom regularnie dopisywać punkty w ligowym dorobku. - Myślę, że w drugiej połowie zdominowaliśmy Unię i to trzeba docenić - podsumował piłkarz. - Jak najwięcej takich drugich połówek meczów, bo jeżeli będziemy tak grać, dominować, to na pewno będziemy łapać punkty.

Kolejny mecz Pogoń rozegra w piątek, 27 listopada, o 18.00 w Poznaniu z Wartą.

Betclic I liga
15 KOLEJKA

Unia Skierniewice - Pogoń Siedlce 0:0

UNIA: 22. Stanisław Pruszkowski - 17. Julian Kamiński, 28. Mateusz Stępień, 3. Jonatan Straus, 21. Mateusz Szmyd - 18. Jan Mierzwa (71, 9. Kamil Sabiłło), 20. Maksymilian Kosior, 77. Antoni Burkiewicz (71, 53. Sammy Dudek), 52. Damian Gąska (86, 19. Kacper Kalisz), 11. Bartosz Bida - 25. Łukasz Wolsztyński (59, 30. Miłosz Szczepański)

POGOŃ: 57. Jakub Lemanowicz - 29. Łukasz Trepka, 26. Filip Kendzia, 14. Damian Jakubik, 2. Krystian Miś - 21. Szymon Kobusiński, 16. Bartłomiej Poczobut, 31. Ernest Dzięcioł, 7. Damian Szuprytowski, 56. Cezary Demianiuk (59, 17. Mateusz Marzec) - 9. Maciej Rosołek

ŻÓŁTE KARTKI: Eryk Woliński 44 (na ławce), Julian Kamiński 74 - Krystian Miś 69, Damian Szuprytowski 90

SĘDZIA: Damian Krumplewski (Olsztyn). **MC/KO**





eprasa.pl b9d4e33047

Życie na sportowo

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Sentymentalne zwycięstwo

SIATKÓWKA

Blisko trzy godziny rywalizacji, pięć setów zaciętej walki i radość ze zwycięstwa przed własną publicznością. W piątek, 20 listopada, siatkarze PSG KPS Siedlce pokonali Nowak-Mosty MKS Będzin 3:2 w spotkaniu 11. kolejki TAURON 1. Ligi. Najlepszym zawodnikiem meczu został Mateusz Szpernalowski, dla którego rywalizacja z byłym klubem miała szczególne znaczenie.



Zwycięstwo po tak zaciętej rywalizacji było powodem do radości również dla siedleckich sympatyków siatkówki.

Widowisko pełne emocji

Piątkowe spotkanie w siedleckiej hali ARMS dostarczyło kibicom wielu sportowych emocji. Po przegranej pierwszej partii 19:25 gospodarze odpowiedzieli zwycięstwami 26:24 i 25:18. Niezwykle zacięty okazał się czwarty set, w którym siedlczanie ulegli rywalom 33:35. O losach spotkania rozstrzygnął tie-break, wygrany przez KPS 15:13.

Według oficjalnego serwisu TAURON 1. Ligi rywalizacja trwała 167 minut. Po długiej i wyrównanej walce siedleccy siatkarze mogli cieszyć się ze zwycięstwa wspólnie ze swoimi kibicami.

– *Na pewno było to wyczerpujące spotkanie. […] Wiemy też, że drużyna z Będzina jest bardzo mocna. Pokazała to, wygrywając z wieloma przeciwnikami – powiedział po meczu Mateusz Szpernalowski.*

Starcie z byłym klubem

Dla rozgrywającego KPS piątkowe spotkanie miało również wymiar osobisty. Szpernalowski dołączył do siedleckiego klubu w czerwcu, a poprzednie dwa lata spędził w Będzinie. Zwycięstwo nad byłym zespołem było więc dla niego szczególnym powodem do satysfakcji. – *Dla mnie też to był taki mecz sentymentalny trochę, bo spędziłem tam poprzednie dwa lata w Będzinie i chciałem pokazać sobie, udowodnić wszystkim, że chcę wygrać w nowym klubie i to mi się udało. Jestem z tego dumny – przyznał MVP spotkania.*

Niewykorzystana szansa

Choć podopieczni Witolda Chwastyniaka zapisali na swoim koncie dwa ligowe punkty, mieli szansę zakończyć rywalizację już w czterech setach. Szpernalowski żałował niewykorzystanej okazji, jednocześnie podkreślając wartość zwycięstwa nad wymagającym przeciwnikiem.

– *Mieliśmy swoje szanse na 3:1, na zgarnięcie trzech punktów. Szkoda, że to się nie udało, ale i tak zwycięstwo z taką drużyną jest zawsze cenne i każde zwycięstwo jest cenne – zaznaczył zawodnik.*

Rozgrywający zapowiedział, że po radości z odniesionego sukcesu drużyna wróci do pracy i rozpocznie przygotowania do kolejnego ligowego wyzwania.

Podziękowania dla publiczności

Zwycięstwo po tak zaciętej rywalizacji było powodem do radości również dla siedleckich sympatyków siatkówki. Ich wsparcie docenił Mateusz Szpernalowski, który w pomeczowej rozmowie skierował do kibiców słowa podziękowania.

– *Dziękujemy serdecznie kibicom za wsparcie. Było nieocenione dzisiaj i mam nadzieję, że licznie zjawicie się na kolejnym meczu i zapraszamy serdecznie – powiedział rozgrywający.*

Kolejne wyzwanie

Następne spotkanie w ramach TAURON 1. Ligi siedlczanie rozegrają w sobotę, 28 listopada, o godz. 18.00. Ich rywalem będzie PZL LEONARDO Avia Świdnik. Przed własną publicznością KPS ponownie wystąpi 5 grudnia, kiedy podejmie MCKiS Jaworzno.

PSG KPS Siedlce – Nowak-Mosty MKS Będzin 3:2 (19:25, 26:24, 25:18, 33:35, 15:13)

MVP: Mateusz Szpernalowski.

I D





eprasa.pl b9d4e33047